JUŻ DZIŚ | DZIEŃ OTWARTY
„PRZYWITAJ SIĘ Z ROBOTEM”

AiR IV KONFERENCJA SPECJALISTYCZNA
Automatyzacja i Robotyzacja Przemysłu
Ostróda, Centrum Użyteczności Publicznej
ul. Jana III Sobieskiego 9
Godz. 12-17, WSTĘP WOLNY

2321otbp-G -K

ŚRODA |13|10|2021|

DZIENNIK ELBLĄSKI.pl

20 LAT

cena 3,20 zł (w tym 8% VAT)

strefa 3 młodości

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 3 041 NR 228 (20 646)

Fot. Dariusz Dopierała

Chcemy prawdy o śmierci syna! \4–5

POSEŁ POWALCZY Z WICEPREZYDENTEM \2

OLA ZOSTANIE W NASZYCH SERCACH \3

POWINNIŚCIE MNIE ODSTRZELIĆ! \7

SPORT CODZIENNIE \21-24

9 770137 912132 41

eprasa.pl 7954de386c

MASZ PROBLEM - ZADZWOŃ DO NAS 89 539 76 43

Poseł powalczy z wiceprezydentem

Od lat stoją na czele regionalnych struktur partii, ale to może się zmienić. W sobotę 23 października działacze Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego wybiorą swoje władze. Kandydują dotychczasowi liderzy.

Poseł Jacek Protas kieruje Platformą Obywatelską na Warmii i Mazurach od 2006 roku. Marszałek Gustaw Marek Brzezin stoi na czele struktur wojewódzkich PSL od 2016 roku. Czy zachowają swoje posady? To wszystko będzie zależeć od wyniku wyborów, które odbędą się 23 października. Czy to przypadek, że w obu partiach wybory odbywają się jednego dnia? — Czysty, nie umawialiśmy się na to z Platformą — usłyszeliśmy od jednego z działaczy PSL.

Jednak wybory wyborom nierówne, bo w PO przewodniczącego regionu, jak też liderów w powiatach będą wybierać wszyscy członkowie partii. W PSL o tym, kto zostanie prezesem zarządu wojewódzkiego zdecydują delegaci wybrani na zjazd. Niezależnie od tego jak wybierany jest lider, to żeby nim zostać, trzeba pokonać kontrkandydata.

W Platformie o fotel przewodniczącego regionu powalczą dwaj kandydaci: dotychczasowy przewodniczący Jacek Protas i wiceprezydent Olsztyna Ryszard Kuć. O ile pierwsza kandydatura nie

Poseł Jacek Protas

jest żadnym zaskoczeniem, tak pewną niespodzianką jest start wyborach tego ostatniego.

— Tym bardziej że był zawieszony w prawach członka PO, zresztą na swoje prośbę — przypomina jeden z działaczy Platformy. — By mógł wystartować w wyborach najpierw zarząd regionu, musiał go przywrócić w prawach członka PO.

Czy Ryszard Kuć ma jakieś szanse w starciu z posłem Jackiem Protasem, który kieruje PO już od 15 lat. — Raczej niewielkie, może liczyć na głosy nie tyle poparcia dla swojej kandydatury, a bardziej głosy niezadowolonych z rządów obecnego lidera — uważa działacz PO, z którym rozmawialiśmy. — Choć to są

Wiceprezydent Olsztyna Ryszard Kuć

wybory, a w nich wynik zawsze jest sprawą otwartą.

Chyba że jest jeden kandydat, tak jak w przypadku wyborów przewodniczącego PO w Olsztynie. Tu o reelekcję stara się Marcin Kuchciński.

Czy to będą wybory, czy bardziej już plebiscyt? — Co ja na to poradzę — rozkłada ręce wicemarszałek Kuchciński. — Gdyby pan redaktor był w PO i zgłosił się, to byłoby nas dwóch, ale wtedy kto by o tym napisał — żartuje wicemarszałek. Jak mówi sam zagłosuje na Jacka Protasa, bo idą trudne czasy. — Potrzebujemy doświadczonego lidera, który ma doświadczenie, ma wiedzę, liczą się z nim w Zarządzie Krajowym. Myślę w tej chwili to najlepsza kandydatura — podkreśla Marcin Kuchciński.

W PSL też raczej wszystko wiadomo, choć jak na razie jest tyko jeden kandydat. To marszałek Gustaw Marek Brzezin, który kieruje regionalnymi strukturami partii od pięciu lat. Jednak zgodnie ze statutem PSL wyborach na szefa zarządu wojewódzkiego musi być dwóch kandydatów. Kto będzie więc kontrkandydatem marszałka Brzezina? — Na razie nie ma chętnych, choć pewnie padnie jakaś kandydatura z sali, bo inaczej wybory będą nieważne — mówi nam jeden z działaczy PSL.

Kto może chcieć zetrzeć się z obecnym prezesem? Pięć lat temu próbował Krzysztof Hećman, ówczesny burmistrz Kętrzyna, ale przegrał. Być może teraz tą osobą będzie któryś z samorządowców z PSL z wschodniej części województwa.

W tym roku raczej nie będzie wyborów władz regionalnych PiS.

— Prawdopodobnie wybory odbędą się na wiosnę 2022 roku— mówi Jerzy Szmit, prezes okręgu olsztyńskiego PiS.

ANDRZEJ MIELNICKI

MOIM ZDANIEM: GAZEM W MÓZG

Nie jest zgodne z rzeczywistością, że Rosja manipuluje przesyłem gazu w celach politycznych. Odwrotnie, rosyjski eksporter gazu Gazprom w swojej działalności kieruje się odpowiedzialnym podejściem wobec podejmowanych zobowiązań, dążeniem do długoterminowych, przewidywalnych, wzajemnie korzystnych stosunków biznesowych z partnerami zagranicznymi — to nie jest cytat z występu kabaretowego. Tak twierdzi bowiem pan Sergey Andreev, ambasador Rosji w RP, który postanowił dać odpór tym, którzy obwiniają o to Kreml.

Przy okazji pan ambasador odkrył też, kto odpowiada za zwyżkę cen energii. Nie jest to oczywiście Rosja. — Oczywiste jest, że za ...wysokie ceny na europejskim rynku gazowym należy winić nie Rosję, lecz władze poszczególnych krajów europejskich i organy kierownicze UE, które dopuściły się poważnych błędów w swojej polityce energetycznej — oświadczył.

I z tym się nawet można zgodzić. Pod tym jednak warunkiem, że odniesiemy to zdanie do niemieckiej kolaboracji z Rosją przy budowie Nord Stream 2.

A my możemy się tylko cieszyć, że już niedługo uniezależnimy się od dostaw rosyjskiego gazu, między innymi dzięki projektowi Baltic Pipe, który umożliwi nam transport gazu z Norwegii.

A poza tym nie mogę się już doczekać, kiedy pierwsze statki turystyczne popłyną kanałem przez Mierzeję Wiślaną. Będę na jednym z nich.

IGOR HRYWNA

139,5

tys. osób obejrzało podczas premierowego weekendu „Wesele" Wojciecha Smarzowskiego

REDAKTORZY WYDANIA
Dawid Zmuda wydawca@gazetaolsztynska.pl
Mirosław Wieczorek
Igor Hrywna
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Igor Hrywna

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Bartosz Orliński
Dawid Zmuda

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA
89 539 76 65
prenumerata@gazetaolsztynska.pl

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82–300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
fax 55 236 17 51

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
tel./fax 55 236 16 99
reklamy@dziennikelblaski.pl

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10–364 Olsztyn

PREZES
Maciej Matera

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 7954de386c

Zapraszamy na wędrówkę
OKOLICE SZLAKU ŚWIĘTEJ WARMII
w każdy czwartek w „Gazecie Olsztyńskiej"
Kolejny przystanek (16): ŚWIĄTKI | **W OPIECE ŚŚ. BRACI DAMIANA I KOSMY**
POWIAT OLSZTYŃSKI GAZETA OLSZTYŃSKA.
1421otbp-K-K

Olu, zostaniesz na zawsze w naszych sercach

Ola od prawie roku walczyła o życie. Poszukiwała genetycznego bliźniaka, który mógłby zostać dawcą. 8 października Ola odeszła. Pożegnały ją tłumy. Rodzina, przyjaciele, znajomi... — Dziękujmy za ten czas, który Ola spędziła z nami. To była niezwykła osoba — mówią.

Po raz pierwszy o Oli Czyż pisaliśmy w sierpniu. Pod koniec listopada ubiegłego roku zdiagnozowano u niej chłoniaka. Dziewczyna czuła się bardzo źle. Ruszyło leczenie. Po chemioterapii niezbędny był przeszczep szpiku. Stąd poszukiwania genetycznego bliźniaka, który mógłby zostać dawcą.

— Zaczęło się od bólu pleców. Był ogromny. Lekarze, wizyty w przychodni, badania. Wszystko, co działo się po tym, pamiętam jak przez mgłę — opowiadała nam wtedy Ola. — Z dnia na dzień było coraz gorzej. Bywały momenty, w których myślałam, że już ni wytrzymam. Wyniki i natychmiast zostałam skierowana do szpitala w Olsztynie. 2/3 płuc było już zalane, ściągnięto mi litr płynu, wykonano drenaż. Szybko dowiedziałam się, że to nowotwór. Białaczka IV stopnia, najostrzejsza. Chwila załamania... Szybko jednak odrzuciłam czarne myśli i postanowiłam walczyć. Jestem już po 8 cyklach chemii, która trwa od 2 do 11 dni. Miałam już kilka razy przetaczaną krew. Są momenty, że czuję się bardzo źle, jestem osłabiona, wymiotuję, a ból paraliżuje moje ciało. Nie zamierzam się jednak poddać. To najtrudniejsza walka, jaką muszę stoczyć — walka o życie.

Ola była bardzo aktywną 24-latką z głowę pełną pomysłów i mnóstwem marzeń. Po ukończeniu szkoły średniej wyjechała do Warszawy do pracy. Kiedy wróciła w rodzinne strony, była szczęśliwa, że znalazła pracę i ma przy sobie swoich najbliższych, przyjaciół i znajomych. Mieszkała z rodzicami i dziadkami w Szczytnie. Los innych osób nigdy nie był jej obojętny. Przez wiele lat oddawała krew i była zarejestrowana jako potencjalny dawca szpiku. Białaczka wywróciła jej życie do góry nogami. Diagnoza brzmiała jak wyrok, ale Ola nie chciała się poddać. Chciała żyć.

Fot. Joanna Karzyńska

Olę przyszło pożegnać wiele osób

Również rodzina i przyjaciele Oli nie chcieli bezczynnie czekać i zainicjowali poszukiwania jej bliźniaka genetycznego. Akcję nazwali: „Ola chce żyć". Wydrukowali tysiące ulotek, setki plakatów i zaangażowali lokalne urzędy, organizacje, szkoły, przedszkola, firmy oraz media. — Dzięki tym wszystkim ludziom wiem, że nie jestem sama. Walczę każdego dnia — mówiła Ola. — Nie jest łatwo, ale nie poddam się. Staję do walki z trudnym przeciwnikiem, ale wierzę, że dzięki wam, Bogu i lekarzom uda mi się wygrać tę wojnę.

Ola, jej rodzina, bliscy, znajomi i mieszkańcy Szczytna do końca wierzyli, że uda się znaleźć bliźniaka genetycznego i dziewczyna pokona chorobę. Mieszkańcy całego powiatu, ale i osoby z Polski rejestrowały się jako potencjalni dawcy i zachęcali innych do tego. Na apel Oli zgłosiło się półtora tysiąca osób.

Wiara w Boga pomagała Oli przetrwać trudny czas. Z ufnością i nadzieją czekała na chwilę, kiedy znajdzie się dawca i wyzdrowieje. To był jej cel i marzenie.

— Chciałabym wyzdrowieć — mówiła. — Mam jeszcze tyle marzeń, planów. Chciałabym nadrobić ten okropny czas i spędzić go z rodziną i znajomymi. Marzę o podróżach, zwiedzeniu świata, poznaniu innych kultur i obyczajów. Staram się cały czas myśleć pozytywnie. Uśmiecham się i idę przed siebie. Taka jestem. Rodzina i przyjaciele dają mi siłę i to coś, co mnie nakręca.

Taka była do końca...

Z dnia na dzień stan Oli ciągle się jednak pogarszał. 24-latka nie doczekała przeszczepu szpiku, którego dawcą miał być jej tata. W sobotę 2 października Ola miała problemy z oddychaniem. Dlatego dzień później wprowadzono ją w stan śpiączki farmakologicznej. 8 października zmarła.

— W takim wieku ludzie nie powinni umierać — mówią znajomi Oli. — To była wspaniała osoba, która zawsze niosła pomoc innym. Dobra, uśmiechnięta. Kiedy zaatakowała ją choroba, nie poddawała się. Miała wiele planów i marzeń. Mówiła, że zawierzyła swoje życie Bogu. Modliła się, a my z nią. Tak bardzo wierzyliśmy, że uda jej się pokonać chorobę...

We wtorek 12 października w kościele Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Szczytnie odbyły się uroczystości pogrzebowe. Prośba Oli była następująca: „By w dniu jej pogrzebu wszyscy przybyli ubrani w jasne kolory, tak jak na wesele". Żegnały ją tłumy.

Biała trumna, białe róże i zdjęcie uśmiechniętej Oli... Kiedy wynoszono z kościoła trumnę z ciałem ,zza chmur wyjrzało słońce. Towarzyszył jej w ostatniej drodze na miejsce wiecznego spoczynku.

Po uroczystościach pogrzebowych na cmentarzu można było wspomóc finansowo Fundację DKMS zbiórką do puszek. Niech akcja pomocy innym chorym zainicjowana przez Olę trwa nadal. „Pomożesz, bo możesz".

— Wszyscy byliśmy bardzo zaangażowani w pomoc, prosiliśmy kogo tylko się dało o rejestrację, żeby zwiększyć szanse Oli na znalezienie dawcy. Kibicowaliśmy, aby jak najprędzej znalazł się genetyczny bliźniak — wspomina pani Anna, która przyszła na cmentarz pożegnać Olę. — Tak do bazy trafiliśmy ja i mój mąż. Zarejestrowaliśmy się podczas akcji zorganizowanej na plaży w Szczytnie. 3 tygodnie temu otrzymaliśmy informacje, ze rejestracja przebiegła pomyślnie. Wierzyliśmy, że da radę. Czekaliśmy na dobre wieści. Byłaś taka dzielna, byłaś cudownym człowiekiem, którego historia poruszyła wiele serc. Dziękujemy, że mogliśmy być częścią poszukiwań, może jeszcze uda się komuś pomoc... Bardzo żałujemy że nie zdążyliśmy ci pomóc. Zostaniesz w naszej pamięci...

JOANNA KARZYŃSKA

eprasa.pl 7954de386c

Rodzice chcą prawdy o śmierci syna

Przed Spytajnami koło Bartoszyc samochód uderzył w drzewo. Mateusz trafił wtedy do szpitala w Olsztynie. Po kilku dniach zmarł. To było we wrześniu. Policja wcześniej nie informowała o wypadku. Dopiero po miesiącu sprawa eksplodowała w portalu społecznościowym.

Fot. Dariusz Dopierała

To w tym miejscu 7 września doszło do wypadku. Wtedy nie było tu jeszcze asfaltu

W niedzielę wieczorem 10 października na ogólnodostępnym profilu jednego z przyjaciół Mateusza w portalu społecznościowym rozpętała się burza. Chodzi o wypadek, do którego doszło 7 września w nocy. Około 2.

Jadący wtedy remontowaną drogą na trasie Bartoszyce — Spytajny volkswagen golf uderza w drzewo. Jeszcze nie ma tu asfaltu. Na szutrowej drodze prawdopodobnie auto wpada w poślizg, ląduje w rowie i uderza w drzewo. Golf składa się jak harmonijka.

Komentujący na Fecebooku twierdzą, że w pojeździe były 3 osoby. Mateusz przez dwie godziny leżał koło samochodu. Potem został wskazany jako sprawca wypadku. Zdaniem przyjaciół i rodziny to nie 20-latek jest sprawcą wypadku, a Piotr (imię fikcyjne), który jest chroniony przez policję.

WIĘCEJ PYTAŃ NIŻ ODPOWIEDZI

O wypadku w Spytajnach policja wcześniej nie informowała. O to, co się tam stało, zapytaliśmy asp. Martę Kabelis, oficera prasowego Komendy Powiatowej Policji w Bartoszycach. Oto nadesłana odpowiedź: „W sprawie wypadku drogowego, do którego doszło 7 września br., toczy się śledztwo nadzorowane przez Prokuraturę Rejonową w Bartoszycach. W dniu wypadku policjanci wykonali oględziny miejsca zdarzenia, VW golf został zabezpieczony na parkingu strzeżonym i będzie poddany badaniu przez biegłego. W dniu zdarzenia policjanci zatrzymali biorącego w nim udział 20-latka. Mężczyzna po wykonaniu z nim niezbędnych czynności został zwolniony. Trwają czynności zmierzające do ustalenia przebiegu i sprawcy tego wypadku drogowego”.

Jak informuje st. kpt. Piotr Kowalski, rzecznik Powiatowej Straży Pożarnej w Bartoszycach, zgłoszenie o wypadku wpłynęło 7 września o godzinie 2:35. W działaniach uczestniczył zastęp z JRG w Bartoszycach oraz zastęp WSP z 20. Bartoszyckiej Brygady Zmechanizowanej. Na miejscu zdarzenia strażacy zastali uszkodzone auto w przydrożnym rowie oraz dwóch uczestników zdarzenia znajdujących się poza pojazdem.

Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia, udzielili pomocy jednemu z jego uczestników, odłączyli akumulatora oraz przeszukali pojazd i pobliski teren.

Ratownicy, którzy przyjechali na miejsce, zastali Mateusza poza pojazdem. Poszkodowany nie odniósł widocznych obrażeń zewnętrznych poza urazem potylicy i owłosionej skóry głowy oraz wycieku krwi z nosa. Ratownicy, którzy zastali poszkodowanego poza pojazdem, podejrzewali u niego uraz czaszkowo-mózgowy. Po zaopatrzeniu obrażeń i stabilizacji funkcji życiowych Mateusz został przetransportowany do Olsztyna, gdzie po kilku dniach zmarł.

W tej sprawie jest więcej pytań niż odpowiedzi. Zdaniem przyjaciół Mateusz dwie godziny leżał poza pojazdem, zanim wezwano pomoc. Rzekomy sprawca wyszedł na wolność i jest chroniony przez policję. Wokół sprawy jest cisza. Wybucha dopiero 10 października na ogólnodostępnym profilu jednego z przyjaciół Mateusza.

MAMO, NIE MOGĘ POWIEDZIEĆ

20-latek ma za sobą miesiąc służby przygotowawczej w wojsku, chce dostać się tam do pracy. 7 września wyszedł z domu po godz. 18 szczęśliwy

KONDOLENCJE

Pani

Irenie Petrynie

Dyrektor Samodzielnego Publicznego Zespołu Gruźlicy i Chorób Płuc w Olsztynie

wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia w trudnych dniach po stracie

Męża

składają

Robert Szewczyk
Przewodniczący Rady Miasta

Piotr Grzymowicz
Prezydent Olsztyna

368421opb1-a-M

Pani

Irenie Petrynie

Dyrektor Samodzielnego Publicznego Zespołu Gruźlicy i Chorób Płuc w Olsztynie

wyrazy szczerego współczucia oraz słowa otuchy z powodu śmierci

Męża

składają

Wicewojewoda Warmińsko-Mazurski
Sławomir Sadowski

Wojewoda Warmińsko-Mazurski
Artur Chojecki

367921opb1-a-M

eprasa.pl 7954de386c

i zadowolony. Nie wziął ze sobą portfela, żadnych pieniędzy i dokumentów.

Tak matka Mateusza wspomina ostatnią rozmowę z synem.

— ZAPYTAŁAM GO: „GDZIE SIĘ WYBIERASZ?". UŚMIECHNĄŁ SIĘ: „MAMO, NIE MOGĘ POWIEDZIEĆ".
MATEUSZ DO DOMU JUŻ NIE WRÓCIŁ, A RODZICE PRZEZ MIESIĄC NIE WIEDZIELI, JAK TOCZY SIĘ POSTĘPOWANIE W SPRAWIE WYPADKU.

— Kilkakrotnie ktoś dzwonił do męża z nieznanego numeru, a mąż odrzucał połączenie — mówi mama Mateusza. — Kiedy w końcu odebrał, zgłosiła się dyżurna z policji. Coś mnie tknęło, wstałam i zobaczyłam, że nie ma butów Mateusza. Napisałem do niego sms-a: „Gdzie jesteś?". W końcu zadzwoniłam, ale połączenie zostało odrzucone.

— Później przyjechała do nas policja. Piotr (imię fikcyjne), z którym jechał Mateusz, był na miejscu zdarzenia w radiowozie. Ktoś był w karetce, a Mateusz,jako trzeci pasażer auta rzekomo wyszedł i poszedł do domu.

— Policjanci sprawdzali, czy jest w domu. Poprosili, żebym zadzwoniła na numer syna. Odezwał się jego kolega. Spytałam: „Mateusz, gdzie jesteś?" Usłyszałam, że Mateusz poszedł do domu. Spytałam: „Kto mówi? Dlaczego masz telefon Mateusza?". Usłyszałam od Piotra, że poszedł do domu, a on ma jego telefon dlatego, że słuchał z niego muzyki. Policjant kazał mi zapytać, kto kierował. Usłyszałam: „Ja kierowałem".

Rozmowę matki słyszeli policjanci, którzy przyszli do domu Mateusza i prawdopodobnie również policjanci w radiowozie.

ILE OSÓB BYŁO W SAMOCHODZIE?

Rodzice byli przekonani, że syn w szoku odszedł od auta i pojechali go szukać. Jak się później okazało, w karetce był Mateusz, a z miejsca wypadku oddaliła się trzecia osoba.

— Policjanci wyraźnie powiedzieli, że były trzy osoby i szukają Mateusza. Potem się okazało, że Mateusz był w karetce. Nie zidentyfikowali go, ponieważ nie miał przy sobie dokumentów. Kim była trzecia osoba?

— W pewnym momencie policjant zapytał, czy na bluzie była krew. Nie wiedziałam.

Zdaniem rodziców policja nieprawidłowo zabezpieczyła miejsce zdarzenia.

— Kiedy wracaliśmy z pogotowia, mąż zatrzymał się, żeby zabrać worek z rzeczami Mateusza. Wśród nich była czapka, but syna i bluza, która do niego nie należała. Później przyjaciele Mateusza zebrali rzeczy z okolic miejsca wypadku. Znaleźli okulary przeciwsłoneczne Mateusza i niedopitą butelkę alkoholu o zapachu truskawkowym.

Fot. Dariusz Dopierała

RODZICE CZEKALI NA WIADOMOŚCI. BEZSKUTECZNIE

Przez blisko miesiąc od wypadku była cisza i spokój. To znajomi naszego syna poruszyli temat wypadku, twierdząc, że Piotr, rzekomy sprawca, wyparł się i chodzi na wolności, a w sprawie nic się nie dzieje.

Rodzice uważają że być może policja działa w dobrym kierunku, ale tego nie wiedzą. Mają informację, że obecnie prowadzone jest postępowanie w sprawie, a nie przeciwko komuś. Jednak nie rozumieją różnicy pomiędzy tymi pojęciami. Dlatego zatrudnili adwokata. Jak mówią, da to im wgląd w sprawę i nie będą zbywani.

Przyjaciele Mateusza twierdzą, że najbardziej zależy im na sprawiedliwości. Jak pisze jedna z osób, winni tego zdarzenia nie chcą się przyznać i ponieść kary. To, że Mateusz mógł prowadzić auto, do niego po prostu nie pasuje. Przyjaciele liczą, że po publikacji tekstu sprawa nabierze szybszego tempa, a winny poniesie karę.

A rodzice apelują: — Przede wszystkim zależy nam na sprawiedliwości i wyjaśnieniu okoliczności wypadku. Chodzi o zachowanie dobrej pamięci o nim. Jeśli ktokolwiek wie cokolwiek o okolicznościach wypadku, niech się zgłosi. Naszym zdaniem kierujący chciał uciec z miejsca wypadku, a w samochodzie były trzy osoby.

PROKURATURA SZUKA ŚWIADKÓW

Prokuratura Rejonowa w Bartoszycach potwierdza, że obecnie toczy się postępowanie „w sprawie". Dopiero po zebraniu materiału dowodowego śledztwo będzie toczyło się „przeciwko komuś". Analizowane są różne, w tym pojawiające się w internecie wersje zdarzeń. Niestety, nie ma żadnych bezpośrednich świadków zdarzenia. Dlatego apeluje o to, że...

„Jeżeli ktokolwiek był świadkiem tego wypadku, lub ma jakiekolwiek istotne, konkretne informacje dotyczące zdarzenia, proszony jest o to, by zgłosił się do Prokuratury Rejonowej w Bartoszycach, pokój 21, do prokuratora nadzorującego postępowanie celem przesłuchania w charakterze świadka".

DARIUSZ DOPIERAŁA

Fot. Interaluta

eprasa.pl 7954de386c

Co dalej z piątką dla zwierząt?

ZWIERZĘTA || Musimy krzyczeć głośno w ich imieniu, ponieważ one same nie mają głosu — mówi Monika Hyńko z braniewskiego inspektoratu OTOZ Animals, która wzięła ostatnio udział w wielkim marszu dla zwierząt. Jakich zmian domagają się jego uczestnicy?

Październik jest miesiącem dobroci dla zwierząt, ale okazuje się, że w naszym kraju wcale nie wiedzie się im dobrze. — Niech świadczy o tym choćby to, że psy nadal trzymane są na łańcuchach, a te bardzo rzadko mają wymaganą długość 3 metrów. Rzadko dzieje się tak w miastach, ale wystarczy pojechać na wieś, gdzie, w co drugim, a czasami nawet w prawie każdym gospodarstwie, psy trzymane są na łańcuchach — przyznaje Monika Hyńko z OTOZ Animals w Braniewie.

I wyjaśnia: — Jest coś takiego jak ustawa o ochronie zwierząt, zgodnie z którą działa nasza organizacja, ale każda kolejna interwencja udowadnia nam, że ta ustawa jest niedopracowana i brakuje w niej wielu ważnych elementów, które powinny zostać wzięte pod uwagę.

4 października podczas Światowego Dnia Zwierząt w Warszawie odbyła się duża demonstracja zorganizowana przez organizacje prozwierzęce, w tym m.in. OTOZ Animals. W stolicy nie mogło zabraknąć delegacji z Braniewa.

— Marsz związany był z obiecaną przez rząd piątką dla zwierząt — niestety, mimo że mijają już trzy lata, nie doszło do wprowadzenia zmian w ustawie o ochronie zwierząt — a są one konieczne. W Polsce zwierzęta nadal traktowane są jak przedmioty, a przecież sama ustawa mówi, że one czują i cierpią — tak samo jak ludzie — zaznacza pani Monika.

Demonstracji przyświecało kilka celów. Jednym z nich było wprowadzenie zakazu trzymania psów na łańcuchach.

— Można przecież ogrodzić teren lub jego fragment i puścić psa wolno. Powinien mieć on kojec i budę. Dziś nadal ludzie trzymają psy na zewnątrz w nieodpowiednich warunkach i niezależnie od pogody — psy są narażone albo na mrozy, albo na działanie promieni słonecznych, które powodują m.in. poparzenia i udary cieplne — tłumaczy nasza rozmówczyni.

Monika Hyńko (z prawej): Musimy krzyczeć głośno w imieniu zwierząt, ponieważ one same nie mają głosu

— Nie wiem, czy czytelnicy zdają sobie sprawę z tego, czym tak naprawdę jest ubój rytualny, ale nam zależy na tym, by został w Polsce zlikwidowany. To nie jest pozbawianie zwierzęcia życia w sposób natychmiastowy. Oczywiście nie możemy żadnego sposobu odbierania życia nazywać humanitarnym, ale jeśli już musimy to robić, róbmy to tak, by zaoszczędzić zwierzętom cierpienia. Ubój rytualny polega na wprowadzeniu zwierzęcia do metalowej klatki — mowa m.in. o krowach, owcach czy koniach — obraca się tę klatkę tak, by zwierzę wisiało głową do dołu. Następnie przecina się mu gardło w taki sposób, by nie przeciąć mu rdzenia kręgowego, co spowodowałoby natychmiastową śmierć. Chodzi o to, by zwierzę się wykrwawiało — nie mogąc wydać żadnego odgłosu przerażenia, bo ma przecież przecięte struny głosowe — taka śmierć może trwać nawet kilkanaście minut — zwierzę dusi się własną krwią, a wszystko odbywa się zwykle na oczach innych zwierząt czekających na swoją kolej — opowiada Monika Hyńko.

Demonstracja odbyła się 4 października w Warszawie

Kolejnym postulatem uczestników marszu jest zakazanie cyrkom wykorzystywania zwierząt.

— Dysponujemy dowodami na to, w jak niehumanitarny i okrutny sposób tresuje się te dzikie zwierzęta, które nie są przyzwyczajone do życia w niewoli i poddawania się woli człowieka. Niedźwiedziom wyrywa się pazury, by nie mogły się bronić, zwierzęta razi się prądem, bije i głodzi — ta tresura polega na zastraszaniu. Zależy nam też na zwierzętach futerkowych — już nikt nie nosi naturalnych futer, odchodzą od nich największe domy mody, ich noszeniu sprzeciwiają się kolejne ikony. To nie jest już potrzeba człowieka — mamy piękne sztuczne futra i tyle możliwości, że nie musimy używać zwierzęcych futer, by się ogrzać. Zabijanie tych zwierząt, trzymanie ich w za ciasnych klatkach — przerażonych, z połamanymi łapami i leżących we własnych odchodach — to działania podejmowane w celu zaspokojenia kaprysów nielicznych osób, które chcą nosić naturalne futra. Pamiętajmy — nie jest to ani eleganckie, ani humanitarne — przekazuje pani Monika.

Ostatnią sprawą, która zdaniem organizacji powinna zostać rozwiązana, to kwestia pseudohodowli. Jak informuje nasza rozmówczyni, tylko we wrześniu i październiku tego roku OTOZ „Animals" interweniowało w kilku takich miejscach.

— Odbieraliśmy zwierzęta z ranami i guzami, trzymane w fatalnych warunkach — część z nich już nie żyła, odnajdywano poukrywane zwłoki psów czy kotów. Tam nie leczy się matek, które mają rodzić kolejne szczeniaki i kocięta — chodzi tylko o rozród i pieniądze, a leczenie wiąże się przecież z wydatkami. Zwierzęta z pseudohodowli nie są traktowane w należyty sposób. Kiedy decydujemy się na zakup rasowego psa lub kota, upewnijmy się, że hodowla jest zarejestrowana, listy dostępne są w internecie. Niezarejestrowane hodowle zgłaszajmy na policję lub do organizacji takich, jak nasza — radzi Monika Hyńko.

Nasza rozmówczyni przyznaje, że w wielkim marszu dla zwierząt wzięło udział bardzo dużo osób, jest też coś, co ją zaskoczyło.

— Zwykle podczas takich wydarzeń widuję sporo młodych ludzi. Tym razem, ku mojemu zdziwieniu, dołączyło do nas wielu seniorów po 70-80 roku życia. To tylko wskazuje, że przekrój społeczeństwa, któremu zależy na tych zmianach, jest ogromny — podsumowuje pani Monika.

KAMILA KORNACKA

eprasa.pl 7954de386c

Zabił, bo nie lubi bezdomnych?

Nie lubię osób bezdomnych — takich słów, według zeznań jednego z funkcjonariuszy, użyć miał 28-latek oskarżony o zabójstwo Maryli B. Wczoraj odbyła się kolejna rozprawa w tej sprawie. Mężczyźnie grozi dożywocie.

Do zbrodni, która wstrząsnęła Elblągiem, doszło — przypomnijmy — w nocy z 30 czerwca na 1 lipca ubiegłego roku. To właśnie wtedy nienotowany wcześniej Kamil D. gołymi rękoma miał pozbawić życia bezdomną, którą spotkał przy skrzyżowaniu ulic Rycerskiej i Tysiąclecia.

Według aktu oskarżenia mężczyzna wielokrotnie uderzał Marylę B. pięściami po całym ciele, w tym po głowie i szyi, klatce piersiowej, kończynach, tułowiu oraz w obrębie odbytu i odbytnicy. Pokrzywdzona doznała uszkodzeń ciała w postaci wielomiejscowego stłuczenia boków głowy, w tym twarzy, uszkodzenia stawu barkowo-obojczykowego, pęknięcia wątroby, pęknięcia ściany odbytu i obustronnych symetrycznych złamań żeber.

Kamil D. ciężarem własnego ciała miał przyprzeć klatkę piersiową ofiary do twardego podłoża, w wyniku czego pokrzywdzona zmarła gwałtowną śmiercią, której bezpośrednią przyczyną było uduszenie się.

Podczas trzeciej rozprawy, która odbyła się we wtorek 12 października, odczytano zeznania zmarłego mężczyzny, który miał być świadkiem zdarzenia — bezdomnego, z którym Maryla B. miała przebywać tego wieczoru w miejscu zdarzenia. On również miał zostać zaatakowany przez Kamila D., ale uciekł prawdopodobnie zaraz po tym, jak padły pierwsze ciosy.

MĘŻCZYZNA ZEZNAWAŁ, ŻE NIE PAMIĘTA DOKŁADNIE WYDARZEŃ Z PRZEŁOMU CZERWCA I LIPCA, WPADAŁ BOWIEM W CIĄGI ALKOHOLOWE I WŁAŚNIE W TYM CZASIE DUŻO PIŁ.

Marylę B. spotkał w okolicy elbląskiego skweru między ul. 1 Maja a parkiem Planty, zwanego potocznie Pigalakiem. Tam — siedząc na ławce — wspólnie wypili wino, a później razem udali się w okolice skrzyżowania Rycerskiej i Tysiąclecia, gdzie mężczyzna spędzał już poprzednie noce.

Tego, co działo się na miejscu zbrodni, nie pamiętał. Obudził się rano w innym miejscu i nie zauważył na swoim ciele śladów pobicia. Kiedy zbierał puszki na Starówce, podszedł do niego policyjny patrol, informując, że „jakiś psychol zabił Marylę".

Podczas rozprawy przesłuchano również funkcjonariuszy, którzy wraz z Kamilem D. udali się na miejsce zbrodni, po tym jak sam przyszedł na komendę, informując, że prawdopodobnie kogoś zabił. Ta wiadomość — przypomnijmy — pokryła się z informacją o odnalezieniu zwłok, którą zgłoszono na policję mniej więcej w tym samym czasie.

— Mężczyzna mówił, że usłyszał z krzaków odgłosy i zauważył tam dwójkę bezdomnych. Twierdził, że nie wie dlaczego, ale zaczął dusić kobietę. Oświadczył, że jest alkoholikiem i leczył się psychiatrycznie na schizofrenię — zeznawał świadek.

Kolejny przyznał, że oskarżony w swoich słowach potwierdził, że zamordował bezdomną. Po zdarzeniu miał wrócić do domu i opowiedzieć o tym, co się stało swojej żonie, która mu nie uwierzyła. Następnego dnia Kamil D. miał dwukrotnie wrócić na miejsce zbrodni i upewnić się, że jego wspomnienia są zgodne z rzeczywistością — za drugim razem udał się już na komendę.

W jakim stanie znajdowała się kobieta, gdy na miejsce zbrodni dotarli funkcjonariusze? Maryla B. miała leżeć na plecach, jej spodnie były opuszczone mniej więcej do kolan, a majtki zsunięte. — Widoczne były narządy płciowe — przyznał jeden ze świadków.

A inny wspominał: — Kamil D. mówił, że powinniśmy go odstrzelić, bo tacy jak on nie powinni żyć na tym świecie.

Na sali rozpraw pojawiła się również matka oskarżonego. Roztrzęsiona kobieta odmówiła jednak składania zeznań. Sąd wezwał również starszego brata Kamila D., ale ten był prawdopodobnie pod wpływem alkoholu. „Przyjechałem, żeby brata bronić" — mówił. Najpierw zgodził się na składanie zeznań, ale sędzia, widząc, w jakim stanie jest mężczyzna, zarządził kilkuminutową przerwę. Po niej, gdy mężczyzna nieco ochłonął, zeznawać już nie chciał.

Kolejne dwie rozprawy zaplanowano na listopad. Do tematu wrócimy.

KAMILA KORNACKA

Fot. Kamila Kornacka

Pierwsza rozprawa odbyła się 21 czerwca w Sądzie Okręgowym w Elblągu

KONDOLENCJE

Pani

Irenie Petrynie

Dyrektor Samodzielnego Publicznego Zespołu Gruźlicy i Chorób Płuc w Olsztynie

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Męża

składają
Alina i Jan Szynakowie

32121otbs-A -P

eprasa.pl 7954de386c

Od 40 lat jest organistą

Stanisław Wierzchowski od ponad 40 lat jest organistą, w tym od 15 lat – w Iławie. Teraz, jesienią, obchodzi swój jubileusz. Na co dzień zajmuje się jedynymi w Iławie organami piszczałkowymi.

Fot. archiwum prywatne

Stanisław Wierzchowski

Jesienią mija 15 lat pracy Stanisława Wierzchowskiego jako organisty w „białym kościele" w Iławie. Tego zajęcia podjął się 1 października 2006 r. Jednak tę pracę wykonuje od 17 roku życia. Zaczynał w Biskupcu Pomorskim, potem był Toruń, Drzycim, wreszcie Susz. I na końcu Iława. Łącznie to ponad 40 lat!

Z bratankiem Mateuszem

DLACZEGO ZOSTAŁ ORGANISTĄ?

Jak mówi, czynników było wiele, ale jeden główny.

— Mój dziadek grał na skrzypcach i akordeonie. A ja marzyłem o dzwonkach. Trudno je było dostać, bo nie było sklepów muzycznych. W końcu gdzieś dostałem te cymbałki i grałem na nich non stop, pasąc gąski w Krotoszynach. Chodziłem po lesie i ciągle dzwoniłem. Tata kupił mi akordeon polskiej produkcji. Posłał mnie na nauki do Nowego Miasta, tam się uczyłem zawodu organisty.

A powołanie? — Siedzieliśmy pod choinką, wujek opowiadał o wojnie i śpiewaliśmy kolędy. Bardzo mi się podobał ten nastrój, bo to nie była muzyka skoczna, tylko mistyczna.

Mały Stasio odkrył wówczas, że w muzyce nie chodzi o samą zabawę czy rozrywkę, tylko że muzyka człowieka przenika, oddziałując od środka i to jest właśnie wspomniany mistycyzm. To mu się ogromnie spodobało i podoba do dziś, choć w swych nagraniach wykonuje także utwory muzyki rozrywkowej.

CHCIAŁEM BYĆ TAKI JAK ORGANISTA

Jako młody chłopak był ministrantem. Któregoś razu wracał do domu po mszy i po prostu przyszła do niego ta decyzja. Pomyślał sobie: „Mój Boże, jak ja bym chciał Cię wielbić i być organistą". Chciałem być taki jak organista z Krotoszyna. I to cała historia — podsumowuje Stanisław Wierzchowski.

– Mam dwóch braci, którzy poszli w moje ślady (w Górznie i w Brusach na Kociewiu), organistą w Poznaniu jest też brata syn — cieszy się z takiej rodziny pan Stanisław. Z bratankiem udało mu się nawet kiedyś zagrać na cztery ręce.

ORGANY JAK OGRÓD

Jest wszechstronnie uzdolniony muzycznie, a także — co podkreślają parafianie — niezwykle cierpliwy. Zaczął więc od strojenia organów, wkrótce zastąpił zewnętrzną firmę. Jak mówi, organy są jak ogród — trzeba je ciągle na bieżąco pielęgnować. A mowa o jedynych w Iławie czynnych organach piszczałkowych. Podczas swej pracy w Suszu pomagał organomistrzowi i tak nauczył się obsługi tego dużego instrumentu. — Przez trzy miesiące zdążyłem się tego nauczyć i dzięki temu teraz obsługuję organy u nas w kościele. Stroją idealnie, dlatego że jeśli cokolwiek się z nimi niedobrego dzieje, to ja od razu to naprawiam – opowiada.

Pan Stanisław zwany jest dobrym duchem parafii. Z chęcią pomaga osobom i zespołom śpiewającym w kościele pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Często muzycznie oprawia msze ślubne.

TALENT NA TALENCIE!

A skoro już mówimy o szczególnych uzdolnieniach... Stanisław Wierzchowski posiada słuch absolutny. Potrafi zagrać wiele utworów organowych. Nuty różnych utworów potrafi zapisać ze słuchu. Pieśni chóralne i utwory orkiestralne transkrybuje na organy. Jak mówią parafianie, „biały kościół" jest obecnie bardzo rozśpiewany, właśnie za sprawą pana Stanisława.

Na tym nie kończy się lista umiejętności i zainteresowań organisty. Pisze wiersze, komponuje pieśni. Na YouTube prowadzi swój kanał, na którym ma blisko 2 500 filmów. Są wśród nich i rozważania religijne, i muzyczne podpowiedzi dla początkujących.

Chętnie też dzieli się swoją wiedzą i umiejętnościami – uczy gry na ukulele, gitarze czy flecie. W obecnych czasach najłatwiej to robić w internecie.

Sam gra aż na dziewięciu instrumentach: flecie altowym i sopranowym, flażolecie, akordeonie, ukulele, gitarze elektrycznej i klasycznej, basowej i perkusji. Za swoje dokonania otrzymał dwukrotnie wyróżnienie: w 2016 r. była to nagroda w dziedzinie kultury (za rok 2015) od burmistrza Iławy. W 2017 r. otrzymał także nagrodę zarządu powiatu iławskiego za rok 2016.

EDYTA KOCYŁA-PAWŁOWSKA

REKLAMA

Zarząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego

zaprasza młodzież (w wieku do 25 lat)
do udziału w konkursie na opracowanie graficznego projektu logo symbolizującego uhonorowanie
pamięci ofiar obu totalitaryzmów na Warmii i Mazurach.

Regulamin konkursu dostępny jest na stronie https://bip.warmia.mazury.pl, w zakładce „Informacje, konkursy, ogłoszenia".

Termin zgłaszania prac konkursowych upływa **9 listopada 2021 r.**

32021otbs-a-M

eprasa.pl 7954de386c

Aktywnym można być w każdym wieku

Pan Jerzy na swoim koncie ma już wiele różnych biegów i wspinaczek górskich. Mężczyzna energiczny, miłośnik sportów. Mąż, ojciec, dziadek. Nie ma czasu na siedzenie przed telewizorem, woli spędzać go aktywnie z rodziną. — Jestem człowiekiem szczęśliwym, spełniam się i mam cudowną rodzinę — mówi.

Jerzy Sokalski to dobry mąż, cudowny ojciec i dziadek, wierny przyjaciel i człowiek, który nie przejdzie obojętnie wobec ludzkiej krzywdy, tragedii czy choroby. Ma 62 lata. Z żoną Krystyną poznali się w szkole średniej. Młodzieńcza miłość przetrwała wszelkie życiowe burze.

Małżonkowie doczekali się dwóch synów i córki: Adama, Krzysztofa i Małgorzaty. Dziś są już dziadkami czwórki wnucząt: Kacperka, Artura, Zuzanny i Stasia.

— Jak zobaczyłem Krysię po raz pierwszy od razu wiedziałem, że zostanie moją żoną. Kocham ją bardzo. Żona i dzieci to największe szczęście jakie mnie w życiu spotkało — zapewnia pan Jerzy. — W życiu nic nie daje człowiekowi takiego szczęścia jak cudowna rodzina. Kiedy pierwszy raz wziąłem na ręce swojego syna w sercu czułem ogromną miłość do tej małej istoty. Tego nie da się opowiedzieć słowami ani opisać. To taka radość, gdy patrzy się w oczy bezbronnego maleństwa. Serce przepełnia duma i przekonanie, że ten mały człowiek jest najważniejszym członkiem rodziny.

Pan Jerzy był zawodowym wojskowym. Od kilkunastu lat jest już na emeryturze. Jednak nie siedzi przed telewizorem w kapciach, tylko aktywnie spędza czas.

— MIŁOŚĆ DO AKTYWNOŚCI FIZYCZNEJ ZRODZIŁA SIĘ WE MNIE JUŻ W DZIECIŃSTWIE — MÓWI. — JAKO MAŁE DZIECKO BYŁEM BARDZO AKTYWNY, KIEDY TYLKO MOGŁEM TO BIEGAŁEM, JEŹDZIŁEM NA ROWERZE I GRAŁEM.

Ruch od zawsze sprawiał mi ogromną przyjemność. Sport towarzyszył mi od zawsze, nie wyobrażałem i nie wyobrażam sobie bez niego życia. Od

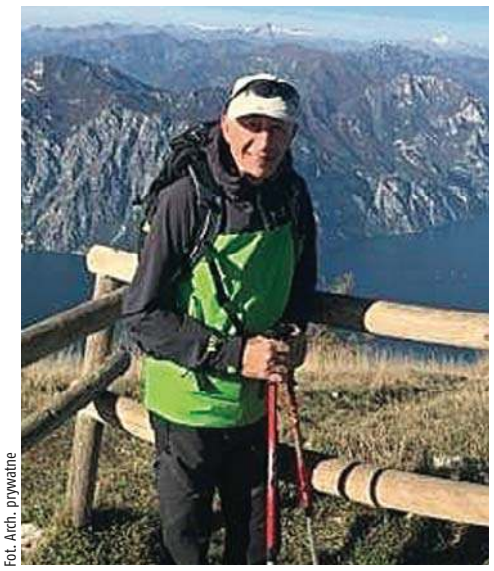

Fot. Arch. prywatne

sportu jestem wręcz uzależniony, nie potrafię żyć bez aktywności fizycznej. Nie umiem sobie wyobrazić wakacji na leżaku bez ćwiczeń, treningów. Nie potrafiłbym w taki sposób odpoczywać, zresztą żona, dzieci i wnuki też lubią aktywnie spędzać czas.

Pan Jerzy jest osobą, która ma zawsze wiele energii i realizuje się w życiu. Znajduje czas na uprawianie sportów: biegi, jazda rowerem, pływanie, wspinaczki górskie, narty. Można go spotkać na różnych zawodach, spacerach, przejażdżkach rowerowych i biegach. Mówi o sobie, że im więcej ma zajęć, tym więcej ma energii.

— Aktywność fizyczna pozwala mi poznawać swoje ciało i charakter — mówi. — Treningi sprawiają mi ogromną radość, dają siłę do działania i do codziennej pracy nad sobą. Jak każdy mam czasem gorsze dni, ale nie poddaję się i nawet kiedy bardzo mi się nie chce, idę pobiegać. Nawet po krótkim treningu czuję się o wiele lepiej, bo zaczynają wydzielać się endorfiny i mam od razu mam mnóstwo energii i siły. Wydaje mi się, że to, co robimy i jacy jesteśmy, wypływa z naszej osobowości, z tego, jakie cele sobie wyznaczamy i jak chcemy się realizować. Zwłaszcza, że każdy ma prawo realizować siebie i swoją aktywność na takim poziomie, na jakim chce. Dla jednych aktywnością jest tylko i wyłącznie aktywność sportowa: bieganie, chodzenie po górach, jazda na rowerze, gra w tenisa oraz wszelkie inne sporty. Dla innych aktywnością jest nieustanne angażowanie się w życie zawodowe. Dla mnie nie ma nic lepszego niż łączenie pasji z rozwojem, bo dzięki temu to, co robię już od lat, sprawia mi wiele frajdy i daje ogrom satysfakcji.

Mężczyzna lubi ekstremalne wyzwania, bo jak mówi, ma okazję sprawdzić się i udowodnić innym, że chcieć to móc.

— Aby odnieść sukces w sporcie ważne jest to, aby zacząć jak najwcześniej uprawiać sport. Jednak ćwiczyć można zacząć w każdym wieku — przekonuje. — Warto zapisywać dzieci na zajęcia ruchowe, wychodzić z nimi na rower, pograć w piłkę, zaszczepiać w nich miłość do aktywności fizycznej. Młodzież, która trenuje jest zdrowsza, bardziej zdyscyplinowana i ukierunkowana na osiąganie celów. Ale wcale nie oznacza to, że osoby starsze nie mogą zacząć trenować i odnosić sukcesów. Sukces dla każdego oznacza coś innego, dla jednych jest to medal, dla innych kolejny pokonany kilometr. W sporcie najważniejsze jest, żeby spełniać swoje marzenia i pokonywać samego siebie. Jestem dumny z moich dzieci i wnuków, bo tak jak ja kochają aktywność. Kiedy przyjeżdżają w odwiedziny to nigdy się nie nudzimy.

Pan Jerzy jest honorowym krwiodawcą. Już jako 18-latek zaczął dzielić się tym życiodajnym lekiem. Wspiera też wiele akcji charytatywnych, bo jak mówi, nie potrafi być obojętny na tragedie małych ludzi.

— Mimo ogromnego postępu w medycynie, jak dotąd nie udało się wytworzyć substancji, która w pełni zastąpiłaby ludzką krew. Krew jest niezbędna w wielu sytuacjach, a jedynym jej źródłem są zdrowi ludzie — mówi. — Od tego czasu jestem dawcą. Wiem, że każda kropla krwi to jakich konkretny uratowany człowiek – czyjś ojciec, siostra, dziecko. Nie ważne jest kto, ważne, że to czyjeś życie. Warto pomagać, bo dobro zawsze wraca.

Przygoda pana Jerzego z morsowaniem trwa już od kilku lat. Zimnych kąpieli zażywa wraz z żoną. Wbrew pozorom do bycia morsem nie trzeba się specjalnie przygotowywać. Kluczową rolę odgrywają chęci. Często barierą jest całkiem naturalny strach, strach przed nieznanym.

— Trzeba się przełamać. Z każdą kąpielą przebywanie w lodowatej wodzie staje się coraz bardziej przyjemne i komfortowe — przekonuje. — Najważniejsze jest przygotowanie psychiczne. Na pewno jest to coś fajnego. Wciąga i to bardzo, jest adrenalina. Zimowe kąpiele bardzo dobrze wpłynęły na odporność mojego organizmu i wzmocniły moje ciało.

Od kilku lat pan Jerzy jest zakochany w polskich górach. Kiedy tylko może pakuje plecak i wyjeżdża.

— Góry zachwycają mnie nie tylko pięknymi widokami, ale i trudnością ich zdobycia, a potem satysfakcją, że się udało — opowiada. — Najbardziej fascynującą rzeczą we wspinaniu jest brak powtarzalności i nieograniczone możliwości, jakie niosą ze sobą miejsca, w których można się wspinać. Za każdym razem można wybrać inne rejony i inne drogi wspinaczkowe. A przy okazji zwiedzić wiele atrakcyjnych miejsc. Z każdym zdobywanym metrem widzę coś innego, krajobraz zmienia się za każdym zakosem, na każdym szczycie. Często widoki są zaskakujące i zapierające dech w piersiach. Podczas wypraw poznaje się też ciekawych ludzi. Uprawiając wspinaczkę, pokonujemy swoje bariery, łatwiej jest na co dzień podejmować decyzje, radzić sobie ze zmianą i działać kreatywnie. Mogę śmiało powiedzieć, że jestem człowiekiem szczęśliwym, spełniam się i mam to, co w życiu najcenniejsze - cudowną rodzinę!

JOANNA KARZYŃSKA

eprasa.pl 7954de386c

Koronawirus zamyka kolejne klasy w szkołach

Nauka zdalna lub hybrydowa to dziś codzienność kilkunastu szkół w Olsztynie. Chorują nie tylko uczniowie, ale też zaszczepieni nauczyciele.

Z utrudnieniami wywołanymi przez przez COVID-19 walczy około 2 tys. uczniów w Olsztynie. Około 140 z nich to uczniowie Zespołu Szkół Ekonomicznych przy ul. Bałtyckiej. Nauka zdalna jest też m.in. w Szkole Podstawowej nr 7 przy al. Przyjaciół i w Szkole Podstawowej nr 19 przy ul. Bałtyckiej.

— W szkole mamy 11 klas 4-8 na kwarantannie, na zdalnym nauczaniu. Edukacja wczesnoszkolna pracuje bez zmian. Ale jedne klasy przechodzą na naukę zdalną, inne z niej wracają. Na pewno nie zamykamy szkoły i nie chcemy tego robić — mówi Anna Sankowska, dyrektor SP 19 w Olsztynie.

— NA SZCZĘŚCIE KLASY NIE UCZĄ SIĘ ZDALNIE DŁUGO. CZAS NAUKI W DOMU ZALEŻY OD MOMENTU, KIEDY NASTĄPIŁ KONTAKT Z OSOBĄ ZAKAŻONĄ.

I dodaje: — Teraz jesteśmy w gorszej sytuacji, ale za chwilę będzie już nam lżej, a inne szkoły będą zmagały się z nauką zdalną. Taką mamy dziś rzeczywistość.

Fot. Muscat_Coach/Pixabay.com

Jest mnóstwo wad zdalnego nauczania. Zaległości wyjdą dopiero po jakimś czasie

Mimo wszystko uważam, że lepiej jest wyłączyć na chwilę naukę stacjonarną, ale za chwilę wrócić do szkoły, niż zamknąć ją na rok. Jest więc nadzieja, że będziemy pracować w szkołach dłużej. Musimy się też przyzwyczaić do tej sytuacji. Ale musimy być też odpowiedzialni. Chorzy uczniowie nie powinni przychodzić do szkoły. Ale niestety pojawiają się na lekcjach — z katarem, kaszlem, gorączką... A zdrowy rozsądek chroni bardziej niż maseczka. Gdyby nie przychodzili, tych zakażeń byłoby mniej. A u nas naprawdę przestrzegamy reżimu sanitarnego. Wszyscy nosimy maseczki na korytarzach, również uczniowie. Pilnujemy tego. Sale są codziennie dezynfekowane, a nawet ozonowane. Mimo wszystko koronawirus daje nam się we znaki. Na szczęście tylko na kilka dni.

CHORUJĄ NIE TYLKO UCZNIOWIE, ALE TEŻ ZASZCZEPIENI NAUCZYCIELE

— Nauczyciele, u których stwierdzono koronawirusa, też są objawowi. Właśnie dlatego się badają. Gdyby nie było żadnych podejrzeń, nie trzeba byłoby się testować — podkreśla dyrektor. — Przechodzą jednak zakażenie łagodnie, tak jak przeziębienie. Właśnie dzięki szczepionce. Od koronawirusa nie da się jednak uciec. W szkole jest nas po prostu dużo. A jeśli przychodzą chorzy uczniowie na lekcje, to później mamy tego konsekwencje.

NASZA SONDA:
Czy nauka zdalna wróci za kilka tygodni?

CZY NAUKA ZDALNA WEJDZIE W ŻYCIE NA DŁUŻEJ?

Czwarta fala się rozpędza, a liczba dziennych zakażeń przekracza już 2000. W czarnym scenariuszu może przekroczyć nawet 200 tys. dziennie. Minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek jednak zapewnia, że nauka zdalna w najbliższych miesiącach do nas nie wróci.

— Rząd chce utrzymać naukę stacjonarną i nie ma szans na powrót nauki zdalnej, przynajmniej w najbliższych miesiącach. Tego samego zdania jest minister zdrowia i premier — zapewnia minister edukacji.

Jeszcze miesiąc temu minister Czarnek ewentualny powrót nauki zdalnej uzależniał od rozwoju czwartej fali pandemii w Polsce i tego, czy służba zdrowia podobnie będzie na skraju swojej wytrzymałości.

Teraz czwarta fala jest inna i nie wiąże się z tak dużą liczbą koniecznych hospitalizacji jak wcześniej. Czarnek wymienia też listę działań ukierunkowanych na złagodzenie skutków wcześniejszej nauki zdalnej, która jest zła i która do polskich szkół ma już nie wrócić.

ADA ROMANOWSKA

REKLAMA

licytacja

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Ostródzie Arkadiusz Królikowski (tel. 89 642-15-33, fax 642-07-35) ogłasza, że **dnia 12.11.2021 r. o godz. 8:20 oraz o godz. 9:25** w budynku Sądu Rejonowego w Ostródzie mającego siedzibę przy ul. Jana III Sobieskiego 12, w sali nr XI odbędzie się **druga licytacja** nieruchomości należących do dłużnika: Rafał Marek Olszewski, położonych: ul. Pieniężnego 42/2 oraz ul. Pieniężnego 42/1, 14-100 Ostróda, powiat ostródzki, woj.warmińsko -mazurskie, dla których **Sąd Rejonowy w Ostródzie V Wydział Ksiąg Wieczystych** prowadzi księgi wieczyste o numerach: **EL1O/00048479/9 (godz. 8:20)** oraz **EL1O/00048478/2 (godz. 9:25).**

- **budynek mieszkalny przy ul. Pieniężnego 42 w Ostródzie, całkowicie podpiwniczony, w zabudowie szeregowej. W budynku wydzielone są dwa lokale mieszkalne, w rzeczywistości stanowiące jedno mieszkanie. Lokal mieszkalny nr 1 wg KW EL1O/00048478/2, położony na pierwszej kondygnacji, o pow. 35,81 m², składa się z dwóch pokoi oraz garderoby (aktualnie z dwóch pokoi i WC). Lokal mieszkalny nr 2 wg KW EL1O/00048479/9, położony na drugiej kondygnacji, o pow. 119,30 m², składa się z czterech pokoi, kuchni, dwóch komunikacji, WC oraz garderoby (aktualnie z dwóch pokoi, kuchni i łazienki oraz na poddaszu z dwóch pokoi i komunikacji). Do lokalu nr 2 przynależą trzy pomieszczenia w piwnicy: łazienka, kotłownia oraz komunikacja. Z własnością lokali związany jest udział 23/100 dla lokalu nr 1 oraz 77/100 dla lokalu nr 2 w prawie własności działki nr 272/1 o pow. 132 m², na której położony jest budynek, i taki sam udział we współwłasności pomieszczeń budynku i urządzeniach, które nie służą do wyłącznego użytku właścicieli poszczególnych lokali. Wspólne instalacje w lokalach: elektryczna, wodno-kanalizacyjna, gazu ziemnego, c.o. z pieca gazowego w piwnicy. Obydwa lokale użytkowane jako jedno pomieszczenie. Wszystkie kondygnacje skomunikowane klatką schodową. Sprzedaż obydwu lokali razem.**

Suma oszacowania **KW EL1O/00048478/2 (lokal nr 1)** wynosi **99 000,00 zł,** zaś cena wywołania jest równa **2/3** sumy oszacowania i wynosi **66 000,00 zł.**

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest **9 900,00 zł.**

Suma oszacowania **KW EL1O/00048479/9 (lokal nr 2)** wynosi **227 500,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **2/3** sumy oszacowania i wynosi **151 666,67 zł.**

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest **22 750,00 zł.**

Rękojmia powinna być złożona w gotówce **do dnia 10 listopada 2021 r.** lub na konto komornika: **Pekao SA II o Ostróda, 85 1240 2555 1111 0010 3238 2737,** w tytule podając „Km 626/18 rękojmia".

Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły, oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

38221stzo-a-M

eprasa.pl 7954de386c

Dzieci w Olsztynie bawią się w śmierć?

Dzieci w Olsztynie mają wbiegać pod auta, w ostatnim momencie wycofywać się i znów pod nie wbiegać. Im silniejszy pisk opon i zdenerwowanie kierowcy, tym lepsza zabawa. Czasami mają wjeżdżać hulajnogą prosto pod maskę. Co policja wie w tej sprawie?

Na jednym z forów internetowych aż huczy. Wzburzeni internauci opisują skrajnie nieodpowiedzialne zabawy, które ostatnio podejmują dzieci i młodzież. Wszystko ma dziać się na olsztyńskich ulicach. Otóż ostatnio bardzo popularne stało się wbieganie prosto pod maskę nadjeżdżającego auta. Dziecko sprawdza swój refleks. W ostatniej chwili się wycofuje. Kierowców takie zachowania przyprawiają o dreszcze. Niepokoją się, że pewnego dnia dojdzie do tragedii. Internauci zastanawiają się, czy to nie jest nowy challenge na Tik-Toku (mobilna aplikacja internetowa, w której dużą popularnością cieszą się tzw. wyzwania). Podobno „modne" stało się także wjeżdżanie hulajnogą prosto pod maskę auta.

— O mało nie potrąciłam chłopaka jadącego na hulajnodze. Kiedy dojeżdżałam do pasów, rozglądałam się uważnie. Nie było nikogo, chłopiec raptownie wjechał na pasy. Nawet się nie rozejrzał na boki. W ostatniej chwili zahamowałam. Jestem roztrzęsiona i zdruzgotana sytuacją — pisze internautka.

Inna kobieta pisze: — Byłam świadkiem, jak dwie dziewczynki na ul. Leyka w Olsztynie „bawiły się" wuciekanie przed samochodem. Czekały, aż będzie jechał samochód i chwilę przed nim przebiegały z jednej strony ulicy na drugą.

Ktoś opisuje, że do podobnych zabaw doszło przy ul. Wilczyńskiego. Kolejna osoba opisuje zajście na Nagórkach. — Ze względu na remont drogi wyłączone są światła. Przy przejściu stał chłopiec w wieku ok. 8-10 lat. Stał i rozglądał się, więc zatrzymałam się, żeby przeszedł. On stał dalej, więc ruszyłam. I on nagle w tym momencie chciał wejść. A więc zatrzymałam się. I on także. I tak ze trzy razy. Otworzyłam okno i mówię mu, żeby przeszedł, a on na to, że jak będzie mu się chciało, to przejdzie.

Fot. Pixabay

Takie „ zabawy" mogą skończyć się tragicznie

Powiedział, że i tak ma pierwszeństwo i... stał dalej. Jako że stał, ja ruszyłam, po czym on zaczął wchodzić na pasy.... — czytamy.

Na facebookowym profilu Gazety Olsztyńskiej pytamy naszych czytelników, czy spotkali się z takimi zachowaniami.

ARKADIUSZ: — JA LEDWO CO WYHAMOWAŁEM PRZED TAKIM NA ROWERZE. JECHAŁA GRUPKA I W MOMENCIE WYPRZEDZANIA JEDEN WYJECHAŁ CELOWO NA MNIE. WINNI SĄ RODZICE, KTÓRZY NIE POTRAFIĄ WYTŁUMACZYĆ TEGO, ŻE NA TIK-TOKU FILMIKI SĄ REŻYSEROWANE POD OGLĄDALNOŚĆ, TO USTAWKI. RZECZYWISTOŚĆ JEST BOLESNA I MOŻE SKOŃCZYĆ SIĘ POGRZEBEM.

Urszula: — Spotkałam się z takim zachowaniem. Widziałam jak trzy dziewczyny położyły się na ulicy.

Wioleta: — Mnie córka opowiadała, jak widziała dwie dziewczyny leżące na ulicy.

Jak poinformował nas sierż. szt. Andrzej Jurkun z biura prasowego Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie do Zespołu ds. Profilaktyki Społecznej KMP w Olsztynie nie dotarły żadne niepokojące sygnały dotyczące tego typu niebezpiecznych zabaw. — Ponadto informuję, że każdy uczestnik ruchu drogowego jest zobowiązany do przestrzegania obowiązujących przepisów. Pieszy, który wbiegnie bezpośrednio przed jadący pojazd może zostać sprawcą zdarzenia drogowego. W przypadku złamania prawa przez osobę nieletnią, policjanci kierują sprawę do sądu rodzinnego i nieletnich, który jest władny do podejmowania stosownych decyzji — ostrzega sierż. szt.

Andrzej Jurkun. I dodaje: — Należy również pamiętać, że niechronionych uczestników ruchu drogowego, do których zaliczamy pieszych czy rowerzystów nie chronią pasy bezpieczeństwa, zaawansowane systemy bezpieczeństwa czy karoseria samochodu. Dlatego w konfrontacji z samochodem na drodze mają oni minimalne szanse, aby wyjść z niej uszczerbku zdrowotnego. Ich bezpieczeństwo na drodze zależy w dużej mierze od rozsądku, rozwagi i wyobraźni wszystkich uczestników ruchu drogowego.

Policjant apeluje także do rodziców, aby uczyli swoje dzieci od najmłodszych lat, jak prawidłowo przechodzić przez jezdnię. — Przede wszystkim należy to robić w miejscach do tego wyznaczonych z zachowaniem szczególnej ostrożności. Sami pamiętajmy o prawidłowym przechodzeniu przez jezdnię, ponieważ dzieci często naśladują zachowania dorosłych — podkreśla.

Przypominamy, że 1 czerwca 2021 r. wprowadzono zmiany w przepisach. Pieszy wchodzący na przejście dla pieszych ma pierwszeństwo przed pojazdem. — Nowo wprowadzone przepisy nie zwalniają pieszych z obowiązku zachowania szczególnej ostrożności podczas przechodzenia przez jezdnię lub torowisko oraz korzystania z przejścia dla pieszych. W dalszym ciągu zabrania się także pieszemu wchodzenia na jezdnię bezpośrednio przed jadący pojazd, w tym również na przejściu dla pieszych. Pamiętajmy, że nie jesteśmy jedynymi osobami korzystającymi z drogi, a każde ryzykowne i nieodpowiedzialne zachowanie może zakończyć się tragicznie — apeluje st. sierż. Andrzej Jurkun.

ALEKSANDRA TCHÓRZEWSKA

eprasa.pl 7954de386c

Biesowo najpiękniejszą wsią w naszym regionie

12 października rozstrzygnięto XXV edycję konkursu „Czysta i piękna zagroda – estetyczna wieś 2021". Zwycięską wsią zostało Biesowo w gminie Biskupiec, które po raz trzeci zdobyło pierwsze miejsce w tym konkursie!

Łącznie wyróżniono 18 miejscowości, jednak główne nagrody były 4. Czwarte miejsce zajęła wieś Ogródki (gm. Barciany), trzecie miejsce przypadło Nowej Wsi Kętrzyńskiej (gm. Kętrzyn), a na drugim miejscu znalazła się wieś Winda (gm. Barciany). Tegorocznym zwycięzcą była wieś Biesowo zdobyła tytuł estetycznej wsi po raz trzeci i zdobyła nagrodę w wysokości 50 tys. złotych. Rekordową gminą pod względem wyróżnień okazała się gmina Barciany, z której aż trzy wsie zdobyły wyróżnienia!

Biesowo, którego sołtysem jest Janusz Radziszewski, po czternastoletniej przerwie ponownie wzięło udział w konkursie i od razu zajęło pierwsze miejsce. Wieś ta słynie z corocznego festiwalu „Warmińska Uczta Pierogowa", który w tym roku miał swoją 14. edycję.

— Startowaliśmy po raz piąty w tym konkursie i udało nam się zdobyć 3 korony! Co naszej miejscowości dały konkursy? Pieniądze i sławę! Gdy wygraliśmy po raz pierwszy, to sponsorzy sami się do nas garnęli, dwa lata później, czyli po następnym zwycięstwie było jeszcze lepiej – wtedy powstała nasza impreza „Warmińska Uczta Pierogowa". Po czternastu latach wróciliśmy do gry. Udało się! Jesteśmy znów na szczycie — mówi Janusz Radziszewski.

Udział w konkursie mogły wziąć wsie z terenu gmin należących do Związku Gmin Warmińsko-Mazurskich. Oceniano nie tylko zmianę estetyczną miejscowości, ale też poprawę ich stanu ekologicznego. Ideą organizatorów jest zachęcenie społeczności lokalnej do aktywnego działania na rzecz podniesienia atrakcyjności wsi i poprawy życia mieszkańców. Do tej pory udział w konkursie wzięło aż 995 wsi!

Fot. Lidia Wieczorek

Od prawej: burmistrz Biskupca Kamil Kozłowski, sołtys wsi Biesowo Janusz Radziszewski i jego żona oraz mieszkańcy zwycięskiej wsi

Członkowie komisji odwiedzali wsie przed wakacjami oraz we wrześniu, dzięki czemu mogli ocenić postęp i wkład pracy mieszkańców, który przyczynił się do poprawy stanu swojej miejscowości.

LEW

PROCES SĘDZIEGO OSKARŻONEGO O JAZDĘ PO PIJANEMU

Wcześniej akt oskarżenia przeciwko sędziemu Waldemarowi M. trafił do sądu w Augustowie i Giżycku, gdzie sędziowie wydziałów karnych złożyli wnioski o ich wyłączenie z orzekania i przekazanie sprawy innemu sądowi.

Ostatecznie sprawa została przekazana do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Ostródzie. Od kilku lat termin pierwszej rozprawy jest zmieniany na wniosek oskarżonego lub jego obrońcy. Gdy proces miał się rozpocząć po raz czwarty, oskarżony przedłożył w sądzie zwolnienie lekarskie. To piąta próba rozpoczęcia procesu od kilku lat.

Przypomnijmy wydarzenia z sierpnia 2018 roku. Sędzia Sądu Okręgowego w Suwałkach Waldemar M. spowodował kolizję drogową i uciekł z miejsca zdarzenia. Poszkodowany kierowca zapisał numer rejestracyjny auta i sędzia został zatrzymany w swoim domu w Augustowie. Badanie alkomatem wykazało, że miał 1,75 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Sędziemu grozi kara do 2 lat pozbawienia wolności.

Fot. Archiwum GO

Oskarżony był przewodniczącym wydziału karnego Sądu Okręgowego w Suwałkach. Został zawieszony w czynnościach służbowych.

BCL

SZYMANY GOTOWE NA CARGO

Koronanwirus mocno uderzył w branżę lotniczą. Od początku roku do końca września z lotniska Olsztyn-Mazury skorzystało 31240 pasażerów. Jest to wynik o połowę mniejszy w porównaniu z tym samym okresem ubiegłego roku. To oczywiście pokłosie trwającej pandemii Covid-19 i związanych z nią restrykcji w podróżowaniu.

Dlatego porty szukają dodatkowych dochodów. Tu szansą dla mazurskiego portu jest CARGO, czyli transport towarów i poczty. Spółka Warmia i Mazury, zarządzająca Portem Lotniczym Olsztyn-Mazury w Szymanach, właśnie uzyskała pozwolenia wymagane do obsługi operacji lotniczych typu CARGO.

Jak poinformował nas rzecznik mazurskiego portu Dariusz Naworski, spółka nawiązała współpracę z PLL LOT w zakresie obsługi lotów CARGO tego przewoźnika. Dzięki temu lokalni przedsiębiorcy zainteresowani wysyłką swoich produktów drogą lotniczą będą mogli nadać je na Mazurach, a te na pokładzie samolotu LOT-u dotrą do lotniska docelowego. Pandemia koronawirusa przyśpieszyła rozwój rynku e-commerce, który w dużej mierze opiera się na transporcie lotniczym. Ale z drugiej strony mocno ograniczyła loty pasażerskie. Obecnie z mazurskiego portu można polecieć do Krakowa. To całoroczne połączenie, które obsługują PLL LOT. Rejsy na tej trasie odbywają regularnie w poniedziałki, piątki i niedziele. Do końca października dostępne jest połączenie sezonowe do Wrocławia, które obsługuje Ryanair. Duża popularność tego kierunku daje szansę na to, że kierunek te wróci do siatki połączeń wiosną przyszłego roku.

Z połączeń zagranicznych są loty Wizz Air do Dortmundu i Ryanair do Londynu Stansted. Loty do Niemiec odbywają się we wtorki i czwartki, natomiast do Wielkiej Brytanii w poniedziałki i piątki. Ponadto Wizz Air planuje wznowienie lotów do Londynu Luton od 5 grudnia tego roku. Czy będą nowe kierunki, to oczywiście zależy od przewoźników, którzy decydują o otwarciu nowej trasy, a na ich decyzję niewątpliwie dziś wpływ ma sytuacja epidemiczna na świecie.

AM

eprasa.pl 7954de386c

„Atlantyda Północy" w sercu Olsztyna

Mural autorstwa artysty Bartka Świąteckiego, który znajduje się na ścianie Przedszkola nr 6 w Olsztynie, zdążył już na dobre wpisać się w przestrzeń centrum miasta. Tymczasem Miejska Biblioteka Publiczna w Olsztynie oficjalnie podsumowała i zakończyła projekt „Atlantyda Północy", w ramach którego powstawał.

Idea projektu narodziła się nieco ponad rok temu. Krzysztof Dąbkowski, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie zaproponował, żeby w mieście powstał ciekawy mural. Rozważane były różne lokalizacje, ale ostatecznie wybrano ścianę budynku Przedszkola nr 6 przy ul. Pieniężnego, a zatem w samym sercu Olsztyna, u stóp Starego Miasta.

Projekt zwieńczyło umieszczenie pamiątkowej tablicy, która informuje o idei muralu, wymienia sponsorów całego przedsięwzięcia oraz instytucje przy nim współpracujące. Była to również okazja do wspólnego spotkania osób zaangażowanych w projekt oraz wszystkich tych, którzy są nim zainteresowani.

— To, że na oficjalnym podsumowaniu pojawiło się tak wiele osób reprezentujących różne instytucje, uważam za sukces — mówi Krzysztof Dąbkowski, dyrektor MBP w Olsztynie i dodaje, że mural spotyka się z pozytywnym odbiorem. — Jest to praca abstrakcyjna, więc może oczywiście budzić różne odczucia i emocje. Jednak spotykam się raczej z pozytywnym odzewem.

Wiele osób zwraca uwagę na to, że pozostawia on interpretacyjną swobodę. O to nam właśnie chodziło, gdy rozpoczynaliśmy ten projekt.

Nazwę i tytuł „Atlantyda Północy" wymyślił Kazimierz Brakoniecki, poeta i pisarz. Początkowo zrobił to na użytek wystawy dawnych fotografii Prus Wschodnich ze zbiorów niemieckiego konserwatora zabytków w Królewcu. Po zmianach ustrojowych w 1989 r. pojawiła się możliwość otwartego mówienia o wieloetniczności byłych Prus Wschodnich. Jako współzałożyciel Wspólnoty Kulturowej „Borussia" Brakoniecki zajmował się poznawaniem wielokulturowego dziedzictwa wschodniopruskiego, które nazwał bliską i daleką „Atlantydą Północy".

Jak podkreśla, artystyczne nawiązanie Bartka Świąteckiego nie ma nic wspólnego z ówczesnym programem odnowy pamięci i symboliki dziejów dawnych

Fot. Miejska Biblioteka Publiczna w Olsztynie

ziem pruskich, ale pomimo to między jedną a drugą „Atlantydą Północy" istnieją punkty wspólne.

— To jest luźne odniesienie do pewnego mitu kulturowego, którego nośność opiera się na idei swobodnej interpretacji oraz spontanicznej grze elementami należącymi do zbioru wyobrażeń o Warmii i Mazurach. Taka „Atlantyda Północy" nie jest niewiadomą czy zagrożeniem, lecz bezpieczną wyprawą w to, co oferuje piękna i zniewalająca urokiem nasza ziemia – Warmia i Mazury. Zatem między jedną a drugą „Atlantydą Północy" jest wspólna linia, a mianowicie fascynacja Warmią i Mazurami i pragnienie nieustannego interpretowania tego regionu na nowo.

Podobnie widzi to olsztyński artysta Bartek Świąteckiego, autor muralu, który podczas prac współpracował z Brakonieckim.

— Współtworzenie dzieła z Kazimierzem Brakonieckim bardzo mnie podbudowało i zainspirowało. Obraz zawiera ptaki oraz przenikające się kształty, które można odczytywać jako pomieszanie kultur. Fajnie, gdyby było to spójne i gdyby to wszystko było w taki sposób odbierane, ale równie dobrze każdy może odczytać to dzieło autonomicznie, na swój sposób.

Artystyczne dzieło na Przedszkolu nr 6 cieszy również przedstawicieli władz miasta. Bogusław Żmijewski, pełnomocnik prezydenta Olsztyna ds. promocji, kultury i sportu uważa, że każda tego typu inicjatywa wzbogaca miasto, a zwłaszcza gdy znajdzie się w tak często uczęszczanej i wyeksponowanej przestrzeni jak miejskie planty.

— Murale są nową formą aktywności artystycznej, ale coraz bardziej powszechną. Szczególnie ważne jest to, że prowadzą one swego rodzaju dialog z historią miasta. Myślę, że jest to bardzo potrzebny kierunek obecności sztuki w mieście i z pewnością warto utrwalać tego typu rozwiązania i szukać takich miejsc oraz takich odniesień, które będą miały wyraźne artystyczne znaczenie w kulturze, a w tym przypadku bez wątpienia tak jest.

Projekt „Atlantyda Północy" był realizowany przez MBP w Olsztynie w partnerstwie ze Stowarzyszeniem Przyjaciół MBP w Olsztynie. Sfinansowano go ze środków samorządu województwa warmińsko-mazurskiego oraz gminy Olsztyn, z wkładem finansowym firmy Remondis. Z kolei niezbędny podczas prac wóz strażacki z podnośnikiem udostępnili strażacy z Jonkowa k/Olsztyna.

MARTA WIŚNIEWSKA

REKLAMA

96821otbr-a-M

REKLAMA

licytacja

NACZELNIK URZĘDU SKARBOWEGO W OLSZTYNIE

Obwieszczenie o pierwszej licytacji nieruchomości

Termin i miejsce licytacji
Pierwsza publiczna licytacja przedmiotowej nieruchomości odbędzie się 17 listopada 2021 roku o godzinie 10:00 w siedzibie Urzędu Skarbowego w Olsztynie, pok. 316.

Oznaczenie nieruchomości
Prawo własności do udziału w wysokości ½ w nieruchomości stanowiącej działkę gruntu nr 419 o pow. 546 m², zabudowanej budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym w zabudowie bliźniaczej o powierzchni użytkowej 56,41 m² i budynkiem gospodarczym o powierzchni 12,00 m². Nieruchomość położona jest w miejscowości Biskupiec, przy ul. Szczerbiec 32, w powiecie olsztyńskim, województwie warmińsko-mazurskim. Dla nieruchomości Sąd Rejonowy w Biskupcu V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr OL1B/00004785/4.

Wartość szacunkowa, cena wywołania i wadium
Wartość szacunkowa całej nieruchomości wynosi 128.300,00 zł, w związku z czym wartość szacunkowa udziału w wysokości ½ w nieruchomości wynosi 64.150,00 zł. Cena wywołania: 48.112,50 zł. Wadium: 6.415,00 zł.

104621otbr-a-M

przetarg

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Pojezierze" w Olsztynie
ul. Kołobrzeska 13

informuje, że dnia **27.10.2021 r. o godz. 13:00** w siedzibie Spółdzielni, pok. 222. **odbędzie się ustny przetarg** na zawarcie umowy o ustanowienie i przeniesienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego w budynku przy **ul. Dworcowej 65/121**, powierzchnia użytkowa **48,20 m², VII** piętro, cena wywoławcza **247 000,00 zł.**

Bliższych informacji o przetargu pod numerami tel. (89) 537-33-13,-32 udziela dział członkowsko-mieszkaniowy (pok. 111). Więcej pod adresem **www.smp.olsztyn.pl.**

103621otbr-a-M

eprasa.pl 7954de386c

Jeszcze ból głowy czy już migrena?

WCIĄŻ SŁYSZĘ, ŻE KOGOŚ BOLI GŁOWA. SKARŻY SIĘ RODZINA, SĄSIEDZI, ZNAJOMI, WSPÓŁPRACOWNICY... BA! BYWA, ŻE I MNIE DOPADA KILKUDNIOWY MARATON, W CZASIE KTÓREGO ZMUSZONA JESTEM BRAĆ JAKIEŚ PIGUŁY, ŻEBY W OGÓLE NORMALNIE FUNKCJONOWAĆ!

Pytanie brzmi jednak, co jeszcze jest zwyczajnym bólem głowy, a co już migreną? Skąd nas one dopadają i co odróżnia jedną dolegliwość od drugiej? Kiedy połknąć jakąś przeciwbólową pigułę i liczyć na jej szybkie działanie, a kiedy zacząć się już martwić i zwrócić o pomoc do lekarza rodzinnego?

Specjaliści twierdzą, że migrena to jeden z najcięższych rodzajów bólów głowy. Dodatkowo jest to ból dość specyficzny, bo nierzadko towarzyszą mu inne dolegliwości. I choć z migreną zmaga się codziennie około 15 proc. społeczeństwa, wciąż nie udało się jednoznacznie ustalić, jakie są jej przyczyny. Na szczęście w Polsce na migrenowe bóle głowy cierpi stosunkowo mniej osób, bo jedynie 8 proc. populacji. A na drugie szczęście — o wiele lepiej znamy sposoby opanowywania migrenowych bólów głowy.

Fot. Pixabay

CO TO JEST MIGRENA?

Migrena, czyli migrenowe bóle głowy, zalicza się do bólów głowy pierwotnych — tych, które nie wynikają z istnienia u pacjenta jakiegoś innego schorzenia.

TYPOWO MIGRENA ROZPOCZYNA SIĘ W MŁODYM WIEKU: U PRZEWAŻAJĄCEJ WIĘKSZOŚCI PACJENTÓW PIERWSZY NAPAD MIGRENY POJAWIA SIĘ PRZED CZWARTĄ DEKADĄ ŻYCIA. TAK NAPRAWDĘ MIGRENA MOŻE SIĘ JEDNAK ROZWINĄĆ W KAŻDYM WIEKU.

Zdarza się, że ten typ bólu głowy pojawia się już u dzieci, ale możliwy jest także taki scenariusz, że do pierwszego epizodu migreny dojdzie dopiero w podeszłym wieku.

Zwyczajowo migrenę uważa się za typowo kobiecy problem. I słusznie, bo rzeczywiście z czterech osób cierpiących na migrenę trzy to kobiety.

PRZYCZYNY

Lekarze jako przyczynę powstawania migreny wskazują kilka czynników: wpływ na powstawanie tego schorzenia mogą mieć zarówno geny, jak i różne czynniki środowiskowe. O tym, że uwarunkowania genetyczne mogą stanowić przyczyny migreny, przekonuje przede wszystkim fakt, że nawet w dwóch trzecich przypadków problem ten występuje rodzinnie. O roli genów w rozwoju migren, przekonać mogą także wyniki badań przeprowadzo-

REKLAMA

CHIRURG NACZYNIOWY
lek. med. Mariusz Błoniecki
specjalista chirurgii naczyniowej
specjalista chirurgii ogólnej
Przyjmuje w PONIEDZIAŁKI po godz. 16
Olsztyn, ul. Kopernika 30 „ARTERIA"
Rejestracja tel. 532 256 233 po 16
lub 608 053 505 do 16
154920otbr-a-M

dr n. med. MACIEJ BIERNACKI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
•chirurgia ogólna •chirurgia onkologiczna •żylaki •przepukliny •usuwanie drobnych zmian skórnych •leczenie chorób piersi •leczenie nowotworów przewodu pokarmowego
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 39 (Lancet)
89 535 72 80 od godz. 13⁰⁰, 508 36 26 52
156020otbr-A-G

REKLAMA

CENTRUM REHABILITACJI NIEBIESKI HAMAK
dr n. med. Agnieszka Biernacka
Specjalista rehabilitacji medycznej:
- konsultacje rehabilitacyjne dzieci i młodzieży
- diagnostyka neurorozwojowa niemowląt
Informacja i rejestracja codziennie w godzinach 9:00-19:00 pod nr telefonu
665-282-412
Olsztyn, ul. Leśna 2
151120otbr-a-M

NZOZ „ARTERIA" PRYWATNE SPECJALISTYCZNE CENTRUM CHORÓB NACZYŃ
Olsztyn, ul. Kopernika 30 (parter, lok. 14, 15) pn.-pt., rej. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰, tel. 89 534-55-65
CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
- diagnostyka • leczenie zachowawcze
- skleroterapia żylaków
- laserowe leczenie żylaków!!!
- leczenie operacyjne żylaków
Specjaliści chirurgii naczyniowej i ogólnej:
Mariusz Błoniecki | Rafał Dryzner
Piotr Malinowski
Maciej Sadowski tel. 89 509 344 667
www.arteria.olsztyn.pl
152520otbr-A -C

Moda Optyk rok założenia 1966
Moda Optyk E.R. Wójcik
OPTYKA OKULISTYKA OPTOMETRIA
Z NAMI ZOBACZYSZ WIĘCEJ
NOWE KOLEKCJE OPRAW
www.modaoptyk.pl
ul. Warmińska 17, tel. 89 527 02 01
ul. Mickiewicza 4, tel. 89 542 43 17
pl. Konstytucji 3 Maja 3, tel. 89 533 42 39
wieżowiec vis à vis dworca
154820otbr-a-M

eprasa.pl 7954de386c

nych na bliźniętach. Okazuje się bowiem, że kiedy jedno z nich zmaga się z migrenowymi bólami głowy, to ryzyko, że problem ten pojawi się u drugiego bliźniaka, sięgać może nawet powyżej 50 proc.

Także różne czynniki środowiskowe mogą mieć związek z napadami migreny u ludzi. Określane są one jako czynniki wyzwalające migrenowe bóle głowy i tak naprawdę zadziwić może to, co konkretnie może sprzyjać migrenom. Zacznijmy od tego, że pewną rolę w występowaniu migren wydają się mieć hormony płciowe. Taki wniosek wysunięto na podstawie tego, że problem częściej występuje u kobiet, ale i zważywszy na to, że różne sytuacje związane ze zmianami stężeń hormonów płciowych w organizmie: choćby miesiączka, ciąża czy menopauza — wszystkie one mogą być powiązane z migrenowymi bólami głowy.

RYZYKO MIGRENY MOŻE WZRASTAĆ WRAZ Z PRZEMĘCZENIEM, SILNYM STRESEM, NIEDOSTATECZNĄ LUB NADMIERNĄ ILOŚCIĄ SNU. WIELE OSÓB WIĄŻE WYSTĘPOWANIE U SIEBIE MIGREN ZE SPOŻYWANIEM PEWNYCH POKARMÓW — UZNAJE SIĘ, ŻE MIGRENOM SPRZYJAJĄ WYSOKO PRZETWORZONE PRODUKTY ORAZ POKARMY ZAWIERAJĄCE DUŻE ILOŚCI SOLI.

Migrenę sprowokować może spożywanie alkoholu, ale i picie napojów zawierających duże ilości kofeiny.

Czasem migrenę wywołują zmiany atmosferyczne, choćby gwałtowne zmiany ciśnienia atmosferycznego — to praktycznie moje ulubione wytłumaczenie dla każdego większego bólu głowy. Ale niektórym zdarza się, że migrena pojawia się po większym wysiłku, nawet takim jak... kontakt płciowy.

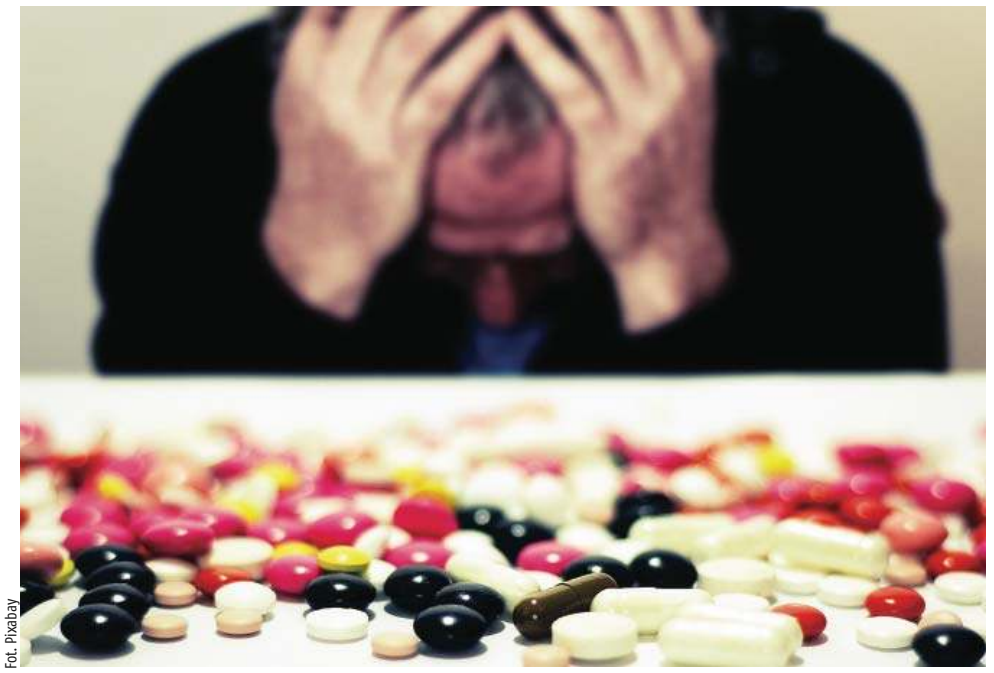
Fot. Pixabay

OBJAWY

Migrena przebiegać może bardzo różnie. Dużo zależy od postaci, na którą cierpi dany pacjent. Rozmaite bywają także dolegliwości, które występują u osób zmagających się z tym problemem, choć da się wyróżnić nawet 4 okresy epizodu migreny. Zaczyna się od okresu prodromalnego, czyli zapowiedzi: może trwać kilka godzin lub kilka dni przed migreną. Jego objawy to przede wszystkim spadek nastroju, drażliwość i niewielka nadwrażliwość na różne bodźce. Następnie pojawia się tzw. aura migrenowa: zespół objawów, które występują bezpośrednio przed migrenowym bólem głowy. Jako trzeci następuje właściwy napad migreny, a po nim etap postdromalny: zespół dolegliwości pojawiający się już po ustąpieniu bólu głowy, który może obejmować m.in. uczucie dyskomfortu w miejscu, w którym wcześniej zlokalizowany był ból, czy poczucie osłabienia i zmęczenia.

NAJCZĘSTSZE OBJAWY TO PRZEDE WSZYSTKIM JEDNOSTRONNY, SILNY BÓL GŁOWY, KTÓRY PACJENCI ZAZWYCZAJ LOKALIZUJĄ W OKOLICY ZA OKIEM, W OBRĘBIE SKRONI ORAZ CZOŁA. BÓL UTRZYMUJE SIĘ OD 4 DO 72 GODZIN, JEST PULSUJĄCY I ZWYKLE MA CHARAKTER ROZPIERAJĄCY. INNE OBJAWY TO NUDNOŚCI, WYMIOTY, NADWRAŻLIWOŚĆ NA RÓŻNE BODŹCE — GŁÓWNIE NA ŚWIATŁO, ZAPACHY I DŹWIĘK.

Niekiedy występują też zaburzenia wegetatywne, czyli takie, które wynikają z nieprawidłowej funkcji autonomicznego układu nerwowego.

Pamiętajmy też, że migrena migrenie nierówna i mowa tutaj nawet o różnych jej napadach, które występują u tego samego pacjenta. Ból migrenowy rzeczywiście typowo jest jednostronny, możliwe jest jednak, że chory będzie odczuwał obustronny ból. Zdarza się, że ból w kolejnych napadach ma taką samą lokalizację, jak i dochodzi do sytuacji, gdzie u pacjenta raz ból zlokalizowany jest po prawej, raz po lewej stronie głowy.

Różna jest także częstość występowania migren u różnych osób. Jeden pacjent może mieć następujące po sobie w bardzo krótkim czasie migreny, inny z kolei może mieć nawet kilkumiesięczną przerwę pomiędzy jednym a kolejnym napadem migreny.

Migrenę uważa się za typowo kobiecy problem. I słusznie, bo rzeczywiście z

4

osób cierpiących na migrenę

3

to kobiety

LECZENIE

Leczenie migreny odbywa się dwojako: wyróżnia się leczenie doraźne oraz leczenie profilaktyczne.

DORAŹNIE PRZYJMOWANE PRZEZ CHOREGO LEKI MAJĄ NA CELU DOPROWADZENIE DO USTĄPIENIA (LUB PRZYNAJMNIEJ DO ZŁAGODZENIA) DOŚWIADCZANEGO PRZEZ NIEGO W DANEJ CHWILI NAPADU MIGRENY. W TYM PRZYPADKU ZALECANE SĄ PACJENTOM PRZEDE WSZYSTKIM NIESTEROIDOWE LEKI PRZECIWZAPALNE (NLPZ) ORAZ PREPARATY Z GRUPY TRYPTANÓW.

>>ciąg dalszy str. 16

REKLAMA

NZOZ S.SZYMAŃSKI
Olsztyn
ul. gen. Hallera 4B
tel. 89 543-09-94

- oddział chirurgii szczękowej – umowa z NFZ
- implantologia stomatologiczna
- stomatologia zachowawcza • protetyka
- kompleksowe bezbolesne leczenie zębów w znieczuleniu ogólnym

152120otbr-A-C

eprasa.pl 7954de386c

Poza leczeniem doraźnym, w terapii migreny wykorzystywane mogą być również oddziaływania profilaktyczne, czyli zapobiegające występowaniu jej napadom. W tym przypadku stosowane są inne niż doraźnie preparaty, takie jak np. propranolol, kwas walproinowy czy trójpierścieniowe leki przeciwdepresyjne.

POZA LECZENIEM FARMAKOLOGICZNYM, CZASAMI U PACJENTÓW Z MIGRENOWYMI BÓLAMI GŁOWY CORAZ CZĘŚCIEJ PODEJMOWANE SĄ PRÓBY WDRAŻANIA U NICH ALTERNATYWNYCH FORM TERAPII.

Jako ich przykłady można podać m.in. akupunkturę, ale i biofeedback, przezczaszkową stymulację mózgu, czy nawet chirurgiczne leczenie migren.

CZY MIGRENY MOŻNA CAŁKOWICIE WYLECZYĆ?

Migrena jest niestety chorobą przewlekłą — nieznane są sposoby, dzięki

Fot. Pixabay

MIGRENA MIGRENIE NIERÓWNA I MOWA TUTAJ NAWET O RÓŻNYCH JEJ NAPADACH, KTÓRE WYSTĘPUJĄ U TEGO SAMEGO PACJENTA.

którym można by doprowadzać do jej całkowitego wyleczenia. Nie da się jednak przewidzieć, jak często dany pacjent będzie zmagał się z napadami migrenowych bólów głowy.

U jednych chorych leczenie profilaktyczne umożliwia znaczące zmniejszenie częstości migren, u innych zaś nadal pojawiają się one często. Zdarza się także, że jeden człowiek zmagający się z tym problemem doświadcza epizodów migren kilka lub kilkanaście nawet razy w miesiącu, inny zaś w ciągu całego swojego życia ma zaledwie kilka migrenowych bólów głowy.

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

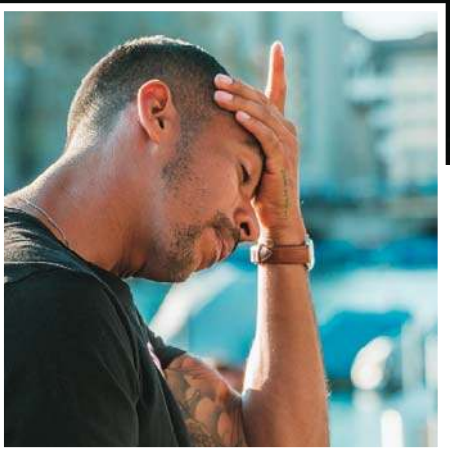

KAMPANIA INFORMACYJNA

Stawiamy na profilaktykę

Wiele chorób, zwłaszcza w swoim początkowym stadium rozwoju, nie daje niepokojących objawów. Dzięki badaniom profilaktycznym można wykryć chorobę bardzo wcześnie i uniknąć długotrwałego, a czasem nieskutecznego leczenia, które jest konsekwencją zbyt późnej diagnozy. Narodowy Fundusz Zdrowia zaprasza na bezpłatne badania profilaktyczne osoby, które skończyły 40 lat.

JAK ZROBIĆ BADANIE?

Wystarczy wypełnić ankietę dostępną w Internetowym Koncie Pacjenta, a następnie w naszym IKP zostanie wygenerowane elektroniczne skierowanie na badania w programie Profilaktyka 40 Plus. – Następnie pacjent powinien zgłosić się do placówki medycznej z dowodem osobistym – dodaje Magdalena Mil. Lista placówek, w których można wykonać badania profilaktyczne, znajduje się na stronie internetowej **https://pacjent.gov.pl/aktualnosc/wystaw-sobie-e-skierowanie-na-badania.** Co z osobami, które nie posiadają Internetowego Konta Pacjenta? Dla takich osób przygotowany jest specjalny numer telefonu 22 735 39 53. Dzwonić można w godzinach 8:00-18:00, zaś koszt połączenia zgodny jest z taryfą operatora.

JAKIE BADANIA NAM PRZYSŁUGUJĄ?

W ramach programu dostępne są trzy pakiety badań. Profilaktyka adresowana do kobiet, mężczyzn oraz pakiet wspólnych badań diagnostycznych. Pakiet badań dla kobiet zawiera następujące badania: morfologia krwi obwodowej z wzorem odsetkowym i płytkami krwi, stężenie cholesterolu całkowitego albo kontrolny profil lipidowy, stężenie glukozy we krwi, AlAT, AspAT, GGTP – badania dotyczące oceny funkcji wątroby, poziom kreatyniny we krwi, badanie ogólne moczu, poziom kwasu moczowego we krwi oraz krew utajona w kale – metodą immunochemiczną.

Z kolei pakiet badań diagnostycznych dla mężczyzn oprócz wyżej wymienionych badań zawiera dodatkowo badanie prostaty – poszerzone PSA. Natomiast pakiet badań diagnostycznych wspólny to: pomiar ciśnienia tętniczego, pomiar masy ciała, wzrostu, obwodu w pasie oraz obliczenie wskaźnika masy ciała (BMI) oraz ocena miarowości rytmu serca.

Warmińsko-Mazurski Oddział Wojewódzki przypomina, że ważna jest profilaktyka w każdym wieku i zaprasza do zapoznania się z materiałami o profilaktyce, które dostępne są na stronie internetowej **https://pacjent.gov.pl/profilaktyka**

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

81221otbr-g-M

eprasa.pl 7954de386c

SPOTKANIE Z PAWŁEM JASZCZUKIEM WBP, OLSZTYN, UL. 1 MAJA 5, 14 PAŹDZIERNIKA, GODZ. 17

Fot. Emilia Jaszczuk

Wojewódzka Biblioteka Publiczna zaprasza na spotkanie z Pawłem Jaszczukiem. Będzie to promocja jego najnowszej książki „Szczęśliwa przystań".

Paweł Jaszczuk (ur. 1954) to dramaturg i prozaik, twórca kryminałów o lwowskim dziennikarzu Jakubie Sternie. Opublikował powieści: „Sponsor", „Honolulu" i „Testament", a także zbiór opowiadań „Ararat". Jest również autorem sztuk scenicznych („Aktorski pasjans", „Moja siostra Stella") oraz słuchowiska „Prywatka". W 2005 roku za kryminał „Foresta Umbra" otrzymał prestiżową Nagrodę Wielkiego Kalibru.

Prowadzenie: Katarzyna Janków.

WERNISAŻ WYSTAWY „KAMUFLAŻ WEWNĘTRZNY" OLSZTYN, CENTRUM POLSKO-FRANCUSKIE, UL. DĄBROWSZCZAKÓW 39, I P., 14 PAŹDZIERNIKA, GODZ. 17.30

Na wystawę fotografii Stéphanie Pommeret składają się poetyckie obrazy stworzone podczas przymusowego odosobnienia z powodu pandemii. Bohaterami zdjęć są osoby w różnym wieku, sąsiedzi artystki, kamuflujące się za obiektami życia codziennego. Wybrane motywy roślinne, elementy architektoniczne, różne obiekty i faktury nawiązują do ich życia w zamknięciu. Zacierające się pomiędzy portretem a krajobrazem granice ukazują nam nowy stosunek do czasu i przestrzeni.

Stéphanie Pommeret, francuska artystka plastyczka, urodziła się w 1976 r. w Rennes. Na co dzień mieszka i tworzy w Saint-Brieuc. Absolwentka École européenne supérieure d'art de Bretagne (EESAB) w Lorient. Autorka licznych wystaw indywidualnych i zbiorowych. Swoje prace prezentowała m.in. w Maroku, Indiach, Wielkiej Brytanii. W swojej twórczości artystka odwołuje się do ważnych kwestii społecznych.

Na wernisażu wystawy artystka będzie obecna online.

WYJĄTKOWA UCZTA TEATRALNA OLECKO, 14–17 PAŹDZIERNIKA

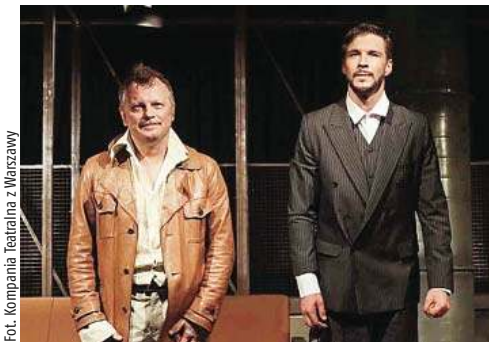
Fot. Kompania Teatralna z Warszawy

Spotkania ze Sztuką „Sztama" to olecka legenda, tradycja i wielkie święto. Cztery generacje publiczności oglądały na tym festiwalu najlepsze przedstawienia z różnych teatralnych nurtów: amatorskiego, alternatywnego, impresaryjnego i dramatycznego. W tym roku podczas 42. Spotkań ze Sztuką (zobaczymy przedstawienia Teatru Delikates (dla dzieci), Fundacji Nowe Formy, olsztyńskiego Teatru im. Stefana Jaracza, oraz warszawskiej Kompanii Teatralnej. Tradycyjnie imprezę rozpocznie „Sztama dzieciom".

W czwartek 14 października (godz. 9 i 11) Teatr Delikates zaprezentuje spektakl „Jak Wiesiek i Czesiek znaleźli apetyt". Teatr Delikates zawsze traktuje młodych widzów z należytym szacunkiem, więc będzie za jednych zamachem i mądrze, i śmiesznie.

W piątek 15 października o godz. 17 Fundacja Nowe Formy wystawi autorski spektakl Rafała Pyki „Obiecuję, obiecuję ci", który opowiada o losach kobiety i mężczyzny skazanych na życie w pojedynkę, samotność nawet u boku drugiego człowieka. Z kolei o 18.30 odbędzie się otwarcie wystawy „Prymitywiści", na której zobaczymy prace artystów nieprofesjonalnych tworzących w nurt Art Brut (m.in. Oscar de Mejo, Jovan Obican, Nikifor, Henryk Zarski).

W sobotę (godz. 17) Teatr im. Stefana Jaracza z Olsztyna wystawi sztukę „Lekarz na telefon", która jest zwariowaną i zabawną farsą pełną aktualnych kontekstów, kpiącą z wielkomiejskich mód.

Tegoroczną „Sztamę" zakończy komedia kryminalna „Niemy kelner" Kompanii Teatralnej z Warszawy (niedziela, godz. 17) w reżyserii Wojciecha Malajkata. Perfekcyjne dialogi, ostre emocje, zmysł obserwacji, humor, napięcie, absurd, groza- to cechy charakterystyczne tego spektaklu. Parę typów podejrzanego autoramentu grają Piotr Szwedes i Mikołaj Roznerski.

Wszystkie spektakle odbędą się w kinie Mazur, wystawa — w Galerii Prawdziwej Sztuki im. Andrzeja Legusa.

CZWARTKI WILEŃSKIE OLSZTYN, KAMIENICA NAUJACKA, UL. DĄBROWSZCZAKÓW 3 , 14 PAŹDZIERNIKA, GODZ. 17

Miejski Ośrodek Kultury w Olsztynie oraz Towarzystwo Przyjaciół Wilna i Ziemi Wileńskiej zapraszają na kolejne spotkanie z cyklu „Czwartki wileńskie". Gościem najbliższego spotkania będzie dr Kinga Raińska (Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie). Tytuł wykładu to „Bez rachunku ni żalu" — refleksje na temat życia prywatnego Elizy Orzeszkowej.

XX MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL MUZYKI CHÓRALNEJ IM. F. NOWOWIEJSKIEGO BARCZEWO, 14, 15, 16 PAŹDZIERNIKA

Fot. Marek Sowa

Festiwal, który przez wiele lat odbywał na przełomie maja i czerwca, w tym roku odbędzie się (z powodu pandemii) od 14 do 16 października. Wydarzenie organizuje od samego początku Stowarzyszenie Inicjatyw Obywatelskich w Barczewie.

W czasie tegorocznego jubileuszowego festiwalu odbędą się przesłuchania konkursowe chórów, konferencja naukowa oraz koncerty towarzyszące, m.in. w placówkach oświatowych, kościołach, placówkach zamkniętych i salach koncertowych powiatu olsztyńskiego. Festiwal zakończy się koncertem galowym.

To wydarzenie, które łączy pokolenia i mieszkańców całej Polski. Udział w festiwalu biorą zarówno dzieci, młodzież, studenci i osoby starsze. Honorowymi gośćmi festiwalu jest rodzina Feliksa Nowowiejskiego.

SURVIVAL CNÓT NIEWIEŚCICH OLSZTYN, 17 PAŹDZIERNIKA, ZAPISY MAILOWO

Survival Cnót Niewieścich to gra strategiczno-familijna, w której kluczowa jest praca zespołowa i taktyka guzika. Miejski Ośrodek Kultury w Olsztynie zaprasza drużyny dwu oraz czteroosobowe, złożone z mężczyzn (opiekunów) i ich podopiecznych (dziewczynki i chłopcy w wieku od 5 lat). Grupy spróbują sprostać wyzwaniom, jakie stawia się na co dzień niewiastom. Udział w grze jest bezpłatny, ale obowiązują zapisy mailowe: animacja@mok.olsztyn.pl

HELIOS tel. 89 535 20 30
44720otbs-A -C

HELIOS Olsztyn

MISTRZ, g. 13; WESELE, g. 11, 12:15, 14, 15:30, 17, 18:30, 20, 20:45, 21:30; WILK NA 100% / familijny / od 5 lat / dubbing, g. 10:30, 13, 15:15, 17:45; NIE CZAS UMIERAĆ / napisy, g. 10:20, 11:10, 13:50, 14:45, 16, 17:30, 19:30, 20:15, 21; RODZINKA RZĄDZI / familijny / od 7 lat / dubbing, g. 10, 15, 18:15; FATIMA / lektor, g. 13:30; JAK ROZMAWIAĆ Z PSEM / familijny / od 7 lat / dubbing, g. 10:10, 12:45, NAJMRO. Kocha, kradnie, szanuje, g. 19:20, 21:45; PSI PATROL FILM / familijny / b.o. / dubbing, g. 14:40, 17:15; SMALL WORLD / napisy, g. 16:30; TEŚCIOWIE, g. 19, 21:15; CZARNY MŁYN / familijny / od 10 lat, g. 10:30; SMALL WORLD / napisy, g. 11; WOJNA Z DZIADKIEM / familijny / od 7 lat / dubbing, g. 9

eprasa.pl 7954de386c

Krzyżówka klasyczna z hasłem

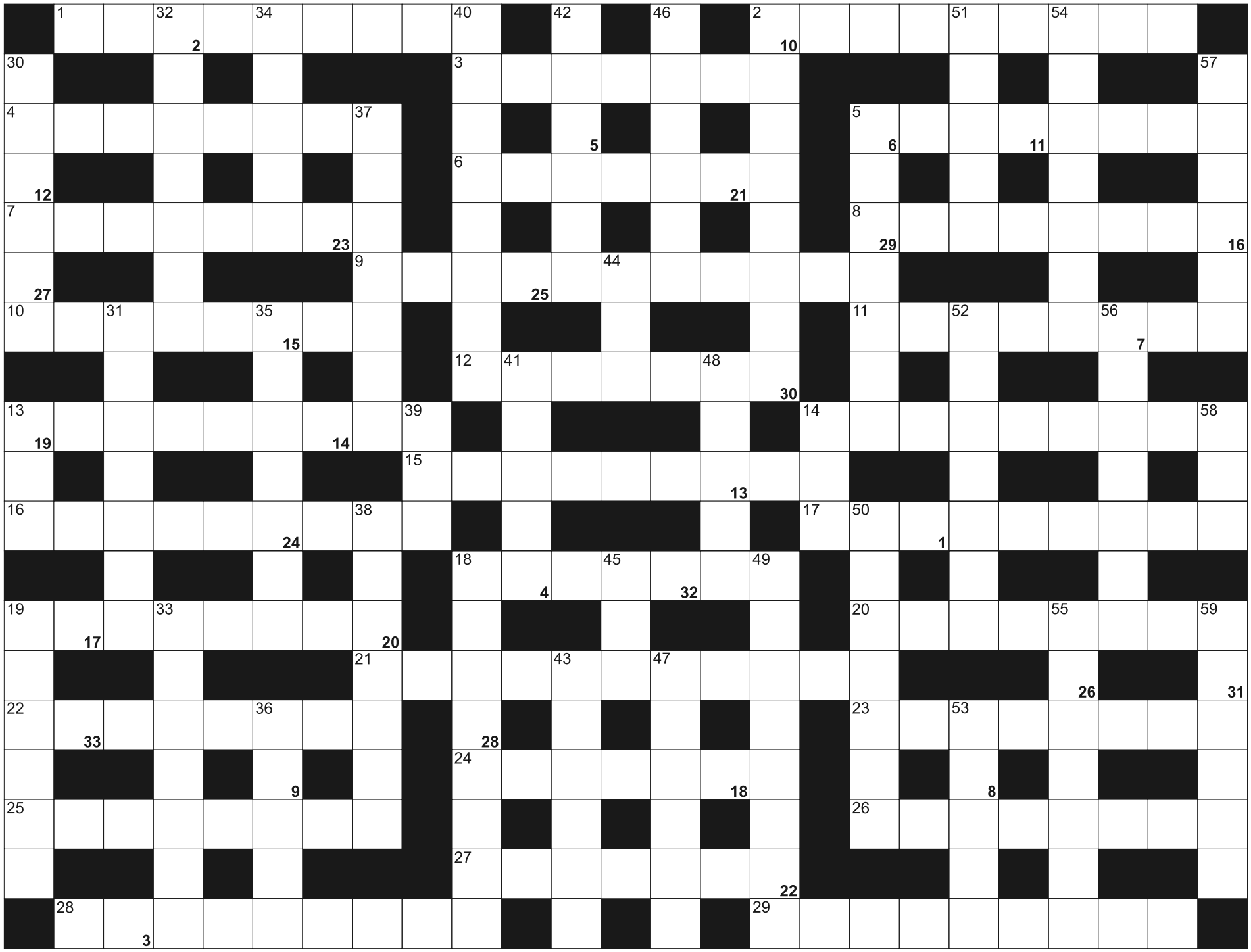

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 33, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1		2	3	4	5	6	7	8	9		10	11	12	13		14	15	16	17	18		19	20	21
22	23		24	25	26	27		28	29	30	31	32	33											

POZIOMO: 1) plan wydatków; 2) pulchne i lekkie ciastka; 3) potocznie o krowie; 4) lekarz na porodówce; 5) cienkie baterie; 6) w klaserze; 7) żelaźnik, tropikalne drzewo; 8) stolica stanu Wyoming w USA; 9) kobieta z różdżką; 10) środkowy odcinek dróg oddechowych; 11) fabryka statków; 12) łamane w Wigilię; 13) jeszcze nie marynarze; 14) wędrowiec, nomada; 15) plazmowy do oglądania; 16) Nosowska i Figura; 17) kwasoryt, technika graficzna; 18) korzeń włosa; 19) taniec hiszpańskich Cyganów; 20) stolica prowincji Parwan w Afganistanie; 21) i węgiel, i złoto; 22) AC1, czołg australijski z II wojny światowej; 23) opracowuje prognozy pogody; 24) młode kadry w firmie; 25) miłośnik opery; 26) najwyższy szczyt na granicy Boliwii i Chile; 27) imię Bosego z "Mistrza i Małgorzaty"; 28) karabinek sportowy; 29) nieprzemakalny kapelusz żeglarski

PIONOWO: 2) długie francuskie bułki; 5) namalował Guernicę; 13) czerwony kwiat polny; 14) bryła lodu na rzece; 18) łączy dwa morza lub jeziora; 19) ma symbol P; 30) potrzebny do wspinaczki; 31) czarny bocian; 32) bliska bratu; 33) ciemna w kosmosie; 34) wymienny w drukarce; 35) wynik mnożenia; 36) liczba na domu; 37) dawne obcisłe żakieciki kobiece; 38) niemiecki producent autobusów; 39) separatystyczna organizacja Basków; 40) boczna część pałacu; 41) wielki i serdeczny; 42) wschodni sport walki; 43) zapadają w sądzie; 44) ośrodek odnowy biologicznej; 45) izraelska broń automatyczna; 46) gaz bojowy o zapachu pelargonii; 47) kościelna trybuna; 48) Staszewski z Kultu; 49) farmaceuta za ladą; 50) stare duże koty; 51) na róży i jeżu; 52) policyjna z numerem; 53) zamieniona w skałę córka Tantala; 54) dogląda owiec na hali; 55) np. wszczepiony ząb; 56) pisany język norweski, nowonorweski; 57) największy chorwacki port handlowy; 58) koreańska marka samochodowa; 59) szef uczelni

eprasa.pl 7954de386c

Szukasz klientów?

Wybierz nas!

Wybierz profesjonalistów

docieramy do 1400000 odbiorców

wykorzystujemy zaawansowane sposoby emisji i targetowania reklam

dostarczymy Twoją ofertę do potencjalnych klientów na najpopularniejszych nośnikach

zapewniamy pełne raportowanie efektów przeprowadzonych działań

GAZETA OLSZTYŃSKA.pl

(89) 539-74-46, reklama@wm.pl

mp-xxpo-7491-2x8a-M

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

CERKIEWNIK działki, 602-313-371

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

do wynajęcia

1 MAJA 13 lokale, 602-313-371

PRACA

dam pracę

KIEROWCA CE, 503-103-703

POMOCNIKA budowlanego, tel. 789-123-630

POMOCNIKA elektryka bądź elektryka, 505-783-503

POMOCNIKÓW budowlanych, 667-947-124

PRACOWNIK fizyczny, Dorotowo, 503-103-703

PRACOWNIKA do prac budowlanych - wykończeniowych z doświadczeniem, tel. 789-123-630

PRACOWNIKÓW budowlanych Olsztyn, 502-202-377

USŁUGI

budowa | remont

DACHY, 579-112-988

GLAZURA, hydrauliczne, 669-336-031

GLAZURA, hydrauliczne, 795-820-780

HYDRAULIK, 501-209-794

MALOWANIE, docieplanie, wymiana okien, 793-164-163

PRZYŁĄCZA WOD.-KAN., 794-617-449

REMONTY mieszkań kompleksowe, 572-320-332

inne

SZYCIE kołder, 665-434-450

BIZNES

POŻYCZKI (89) 535-30-78

RÓŻNE

sprzedam

RYBY sprzedaż: karpia kroczka, amura i karasia żółtego, 669-483-895

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

!!! SKUP BYDŁA(KAŻDEGO), GOTÓWKA, SZYBKI ODBIÓR, 512-235-693

produkty rolne

KUPIĘ: ZBOŻA paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR. Tel.694-508-207

SKUP ZBÓŻ KUPI:zboża paszowe, konsumpcyjne.Tel.606-505-511

nadajogłoszenie.pl

nie musisz wychodzić z domu...

mp-xxpo-7491-c-2x3cb-M

Pani

Irenie Petrynie

wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci

Męża

składa Irena Kierzkowska, Dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Olsztynie, wraz ze współpracownikami

368321opb1-a-M

Składam najszczersze wyrazy współczucia

Pani **Irenie Petrynie**

z powodu śmierci

Męża

Urszula Pasławska – Poseł na Sejm RP

367421opb1-a-M

Pani Dyrektor

Irenie Petrynie

wyrazy współczucia z powodu śmierci

Męża

składa zespół Pracowni Bronchoskopii Samodzielnego Publicznego Zespołu Gruźlicy i Chorób Płuc w Olsztynie

368121opb1-a-M

Pani **Irenie Petrynie**

Dyrektor SPZGiChP

szczere wyrazy współczucia z powodu śmierci

Męża

składają Dyrekcja i Pracownicy SPZOZ MSWiA z WMCO w Olsztynie

369021opb1-a-M

Naszej koleżance

Karinie Długosz

wyrazy głębokiego współczucia oraz szczere słowa wsparcia i otuchy w trudnych chwilach po stracie

Taty

składają koleżanki i koledzy z pracy

367821opb1-a-M

Jej Magnificencji Rektor Olsztyńskiej Szkoły Wyższej

dr **Agnieszce Górskiej**

wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy z powodu śmierci

Teścia

składa Zespół Pracowników Olsztyńskiej Szkoły Wyższej

365221opb1-a-M

Panu Doktorowi

Grzegorzowi Szapielowi

wyrazy współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają pracownicy Oddziału Kardiochirurgii Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Olsztynie

367721opb1-a-M

eprasa.pl 7954de386c

GAZETA OLSZTYŃSKA
pozegnania.net
Wyraź swój żal i zapal
wirtualną świeczkę

31419opb1-a -C

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 9 października 2021 r. odszedł w wieku 86 lat
nasz ukochany Mąż, Tata, Teść, Dziadek Pradziadek i Brat

ś. † p.

Eugeniusz Jurewicz

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
15 października 2021 r. o godz. 10.30
pożegnaniem i modlitwą różańcową
w kaplicy przy ul. Mariańskiej,
skąd o godz. 11.00 nastąpi wyprowadzenie
na mszę świętą żałobną do kościoła
pw. NMP Ostrobramskjej przy ul. Pana Tadeusza.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym w Dywitach.

Pogrążona w smutku i żalu rodzina

368821opb1-A -P

Nie odchodzi się tak naprawdę i zupełnie, bo mimo wszystko pozostaje się w czyjejś pamięci i czyimś czekaniu

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 10 października 2021 r. odeszła w wieku 87 lat
Nasza Ukochana Mama, Babcia, Prababcia i Siostra

ś. † p.

Czesława Piątkowska

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w czwartek,
14 października 2021 r., o godz. 13.30 pożegnaniem
i modlitwą różańcową w kaplicy przy ul. Poprzecznej,
a o godz. 14.00 nastąpi wyprowadzenie na mszę świętą
żałobną do kościoła pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa
przy ul. Kopernika. Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w smutku rodzina

366021opb1-A -P

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 9 października 2021 r. odeszła od nas
na zawsze Nasza Kochana Mama, Babcia i Prababcia

ś. † p. Helena Zduniak

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 14 października 2021 r. (czwartek)
o godz. 12.45 wystawieniem drogiego nam Ciała w kaplicy miejskiej
przy ul. Mariańskiej, skąd o godz. 13.15 nastąpi wyprowadzenie na Mszę Świętą
Żałobną do kościoła (górnego) pw. Chrystusa Odkupiciela Człowieka
przy ul. Wyszyńskiego w Olsztynie.
Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym w Dywitach.
Pogrążona w bólu i żałobie rodzina

368521opb1-a-M

Pogrążeni w głębokim smutku zawiadamiamy,
że 11 października 2021 r. odszedł od nas
nasz najukochańszy Tata, Dziadek i Brat

ś. † p.

Władysław Moroz

Pożegnanie Zmarłego odbędzie się w kaplicy
przy ul. Mariańskiej 14 października 2021 r. w godz.
od 11.15 do 11.45. Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 15 października 2021 r. o godz. 10.00 Mszą
Świętą w kościele pw. NSPJ przy ul. Kopernika,
po której nastąpi pochowanie
na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Rodzina

369421opb1-a-M

Z bólem zawiadamiamy,
że 11 października 2021 r. w wieku 65 lat
odszedł od nas na zawsze
drogi Wujek, Stryjek i Szwagier

ś. † p.

Jarosław Wyszomirski

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
16 października 2021 r. o godz. 10.00 Mszą Świętą
w kościele pw. św. Józefa przy ul. Jagiellońskiej 41,
po której nastąpi wyprowadzenie
na cmentarz komunalny przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w żałobie rodzina

369521opb1-a-M

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE
NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ"
I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"

NEKROLOGI
(wymagany akt zgonu)
Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek
– dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty
osoby nadającej)
ukazują się w ciągu trzech dni
od chwili nadania
Biuro Ogłoszeń, OLSZTYN,
plac Józefa Bema 5
czynne w godz. 7.00-15.00
soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, ELBLĄG, ul. Rybacka 35
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

28919opb1-C-K

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
Zbigniew Jarmużewski kom. 602 514 880
Joanna Kamińska kom. 691 410 360
Andrzej Domasiewicz kom. 602 514 888
Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

614419opb1-a -K

SACRUM
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom 530 308 308
GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM
Całodobowy przewóz zmarłych

320520opb1-a-M

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-g-M

Warmiński
1987
ZAKŁAD POGRZEBOWY
dawniej market
OLSZTYN 895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277
BISKUPIEC 897 152 093
ul. Armii Krajowej 4 608 680 642
POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać

614219opb1-E-G

eprasa.pl 7954de386c

SPRINTEM

KOSZYKÓWKA || Niezbyt długo, bo tylko do swojego drugiego meczu czekali na historyczne zwycięstwo w debiutanckim sezonie w II lidze koszykarze Rosia Pisz. Podopieczni trenera Radosława Koniecko wysoko pokonali ekipę z Żyrardowa.

• TSK Roś Pisz – UKS Trójka Żyrardów 100:69 (27:16, 23:21, 24:17, 26:15)

ROŚ: Mateusz Bessman 12 (w tym 1 raz za 3 pkt), Mikołaj Lackowski 6, Szymon Urbański 17 (2x3), Jan Świtaj 15 (1x3), Szymon Ćwikliński 16 (2x3) oraz Jakub Stanisławajtys 4, Michał Zapert 2, Mateusz Kazimierczuk 14 (2x3), Kamil Zajkowski 2, Jakub Pellowski, Patryk Zapert 6, Konrad Niewczas 6

Beniaminek już tydzień wcześniej miał przebłyski niezłej gry, ale zanotował w Piasecznie za dużo przestojów, żeby ugrać jakiś korzystny wynik (Roś przegrał 76:88). Tym razem było już o wiele lepiej, bo piszanie bardzo pewnie poradzili sobie we własnej hali z rywalami z Żyrardowa. Gospodarze świetnie zaczęli to spotkanie, bo nie minęły nawet trzy minuty gry, jak odskoczyli na 12:2 (m.in. pięć punktów Szymona Urbańskiego). Co prawda, kolejne pięć „oczek" rzuciła Trójka, jednak Roś nie tylko nie dał się dogonić, ale i w samej końcówce ponownie odjechał rywalom – ze stanu 20:16 na dwie i pół minuty przed końcem pierwszej kwarty na 27:16 (m.in. pięć „oczek", w tym trzy z rzutów wolnych, Patryka Zaperta). Ekipa trenera Koniecko już do końca spotkania nie oddała prowadzenia, ostatecznie wygrywając różnicą aż 31 punktów.

W najbliższą sobotę Roś zagra na wyjeździe z Kolejarzem Radom (godz. 18), który do tej pory przegrał wszystkie trzy mecze.

• Inne mecze 3. kolejki: Isetia Erzurum Warszawa – AZS UJK Kielce 83:80, Ochota Warszawa – Sokół Ostrów Mazowiecka 78:109, Tur Basket Bielsk Podlaski – Polonia Warszawa 70:78, Żubry Chorten Białystok – Kolejarz Basket Radom 75:59, Akademia Koszykówki Legii Warszawa – ŁKS Łódź 74:104, Energa Hutnik Warszawa – MUKS Piaseczno 77:75; pauzował Legion Legionowo.

II LIGA GRUPA B

1. Polonia	3-0	6	257:195
2. Żubry	3-0	6	220:188
3. Tur	2-1	5	240:212
4. Ochota	2-1	5	248:258
5. Hutnik	2-1	5	242:277
6. ŁKS	2-0	4	217:147
7. AZS UJK	1-2	4	256:240
8. Isetia	2-0	4	152:136
9. Piaseczno	1-2	4	212:216
10. Sokół	1-2	4	259:267
11. TSK Roś	**1-1**	**3**	**176:157**
12. Kolejarz	0-3	3	201:232
13. Trójka	0-3	3	220:267
14. Legia	0-2	2	139:191
15. Legion	0-2	2	101:157

Fot. facebook.pl

Zawodnicy trenera Radosława Koniecko (stoi w środku) odnieśli swoje premierowe zwycięstwo w II lidze

PIŁKA NOŻNA || Po słabym początku rozgrywek, młodzi piłkarze Stomilu powoli odrabiają straty w Centralnej Lidze Juniorów U-17. Olsztynianie odnieśli efektowne zwycięstwo nad Widzewem, dzięki czemu tracą już tylko dwa punkty do ostatniego bezpiecznego miejsca, zajmowanego właśnie przez łodzian. Utrzymanie w lidze już nie wydaje się nierealne, tak jak to było jeszcze parę tygodni temu...

• Stomil Olsztyn – Widzew Łódź 5:0 (1:0)

1:0 – Powązka (36), **2:0** – Baniewski (47), **3:0** – Babalski (52), **4:0** – Pajdak (72), **5:0** – Tomaszewski (76)

STOMIL: Bartosz Stankiewicz (27 Piotr Grudziecki) – Marcel Abramczyk, Jakub Krztoń (46 Mateusz Pajdak), Szymon Walko, Aleksander Baniewski (76 Aleks Osicki), Maciej Oworuszko, Jakub Babalski, Mateusz Wołoszyn, Igor Jędrzejczyk, Mateusz Powązka (83 Michał Romanek), Kacper Stryjek (60 Hubert Tomaszewski)

W sobotę o g. 13 Stomil zagra na wyjeździe z liderującą Legią Warszawa.

• Inne mecze 8. kolejki: Polonia Warszawa – Jagiellonia Białystok 1:1, UKS SMS Łódź – Ząbkovia Ząbki 4:0, AP Jagiellonia Białystok – Legia Warszawa 4:0.

CLJ U-17

1. Legia	19	28:11
2. Jagiellonia	14	17:10
3. AP Jagiellonia	14	14:10
4. Polonia	11	21:13
5. SMS Łódź	10	16:17
6. Widzew	9	10:13
7. Stomil	**7**	**11:20**
8. Ząbkovia	3	9:32

>> Poznaliśmy pierwszego – nie licząc gospodarzy, czyli Kataru – finalistę przyszłorocznych mistrzostw świata. Na dwie kolejki przed zakończeniem rywalizacji w grupie J awans na mundial zapewnili sobie piłkarze Niemiec, którzy pokonali na wyjeździe Macedonię Północną 4:0, rewanżując się rywalom za sensacyjną porażkę z marca (1:2 w Duisburgu). Drużynie Hansiego Flicka poszli na rękę Rumuni, którzy odebrali punkty (i to wszystkie trzy) Armenii.

• Grupa E: Estonia – Walia 0:1 (Moore 12); Białoruś – Czechy 0:2 (Schick 22, Hlozek 65); pauzowała Belgia; **grupa G:** Holandia – Gibraltar 6:0 (Van Dijk 9, Depay 21, 45+3 k, Dumfries 48, Danjuma 75, Malen 86); Łotwa – Turcja 1:2 (Demiral 70 sam. - Dursun 76, Yilmaz 90+9 k); Norwegia – Czarnogóra 2:0 (Elyounoussi 29, 90+6); **grupa H:** Cypr – Malta 2:2 (Papoulis 7, Sotiriou 80 - Z. Muscat 53, Degabriele 90+8); Chorwacja – Słowacja 2:2 (Kramarić 25, Modrić 71 - Schranz 20, Haraslin 45); Słowenia – Rosja 1:2 (Ilicić 40 - Diwjejew 28, Dżikija 32); **grupa J:** Macedonia Północna – Niemcy 0:4 (Havertz 50, Werner 70, 73, Musiala 83); Rumunia – Armenia 1:0 (Mitriţa 26); Islandia – Liechtenstein 4:0 (S. Thordarson 19, A. Gudmundsson 35 k, 79 k, Gudjohnsen 89).

GRUPA E

1. Belgia	6	16	21:4
2. Czechy	7	11	12:9
3. Walia	6	11	8:7
4. Estonia	6	4	8:16
5. Białoruś	7	4	6:18

• Kolejne mecze (13.11): Belgia – Estonia, Walia – Białoruś.

GRUPA G

1. Holandia	19	29:6
2. Norwegia	17	15:6
3. Turcja	15	19:15
4. Czarnogóra	11	11:11
5. Łotwa	5	8:13
6. Gibraltar	0	3:34

• Kolejne mecze (13.11): Turcja – Gibraltar, Norwegia – Łotwa, Czarnogóra – Holandia.

GRUPA H

1. Rosja	19	13:5
2. Chorwacja	17	13:3
3. Słowacja	10	9:8
4. Słowenia	10	9:9
5. Malta	5	8:17
6. Cypr	5	3:13

• Kolejne mecze (11.11): Rosja – Cypr, Malta – Chorwacja, Słowacja – Słowenia.

GRUPA J

1. Niemcy	21	23:3
2. Rumunia	13	11:8
3. Macedonia Płn.	12	15:10
4. Armenia	12	8:11
5. Islandia	8	11:15
6. Liechtenstein	1	2:23

• Kolejne mecze (11.11): Armenia – Macedonia Płn., Niemcy – Liechtenstein, Rumunia – Islandia.

SPORT W TV || **Kolarstwo.** Giro del Veneto (14:35 Eurosport 2)

• Tenis. Turnieje ATP w Indian Wells (20, 22, 0:00, 3:00, 5:00 śr./czw., Polsat Sport) oraz WTA w Indian Wells: ćwierćfinał (3:00 śr./czw., Canal+ Sport).

PES

eprasa.pl 7954de386c

Alfabet trenera Andrzeja Grygołowicza (9)

SIATKÓWKA || Znakomity szkoleniowiec przypomina dzisiaj Mirosława – jedynego olsztyńskiego złotego medalistę mistrzostw świata (1974) i igrzysk olimpijskich (1976) oraz Sergiusza, który do perfekcji opanował szkolenie siatkarskiego narybku.

Rybaczewski Mirosław (ur. 8.07.1952 roku w Warszawie) - przygodę ze sportem zaczął od piłki nożnej w klubie ZWAR Międzylesie i lekkiej atletyki w Ursusie. Do siatkówki trafił więc późno, bo dopiero jako 16-latek zaczął trenować w MKS MDK Warszawa, gdzie grał w latach 1968-71 (jego trenerem był Maciej Dehnel). Z tym klubem w 1970 roku zdobył mistrzostwo Polski juniorów, nic więc dziwnego, że trafił do reprezentacji Polski w tej kategorii wiekowej, z którą rok później w Barcelonie wywalczył srebrny medal. Po zdaniu matury w Technikum Mechanicznym w Ursusie w sezonie 1971/72 zaliczył epizod w drugoligowej Warszawiance, po czym - po namowach trenera Leszka Dorosza - trafia do Olsztyna, w którym spędzi 10 lat (do 1982 roku).

Warto przypomnieć, że trener Dorosz do rodzinnego domu Rybaczewskich w Falenicy aż trzy razy jeździł na trudne rozmowy, ale ostatecznie udało mu się pozyskać Mirka dla AZS Olsztyn. W tych rozmowach pieniądze nie były najważniejsze, ale Doroszowi udało się zyskać sympatię babci przyszłego mistrza olimpijskiego, która obiecała, że przekona wnuka i jego rodziców, no i słowa dotrzymała!

„Ryba" w Olsztynie grał do 1982 roku i w tym czasie trzy razy został mistrzem Polski (1973, 1976, 1978), trzy razy wicemistrzem (1974, 1977, 1980) i dwa razy zdobył medal brązowy (1975, 1982), a poza tym wywalczył dwa Puchary Polski (1972, 1982). Były też sukcesy międzynarodowe - w 1978 roku razem z AZS zajął drugie miejsce w Pucharze Zdobywców Pucharów.

„Ryba" był też wielokrotnym akademickim mistrzem kraju, a w 1973 roku w Pradze akademicka reprezentacja Polski, oparta o siatkarzy AZS Olsztyn, zdobyła Puchar 17 Listopada. Warto przypomnieć, że na tym turnieju Mirek został uznany za najlepszego... rozgrywającego, co tylko świadczy o jego wszechstronności i wyszkoleniu technicznym.

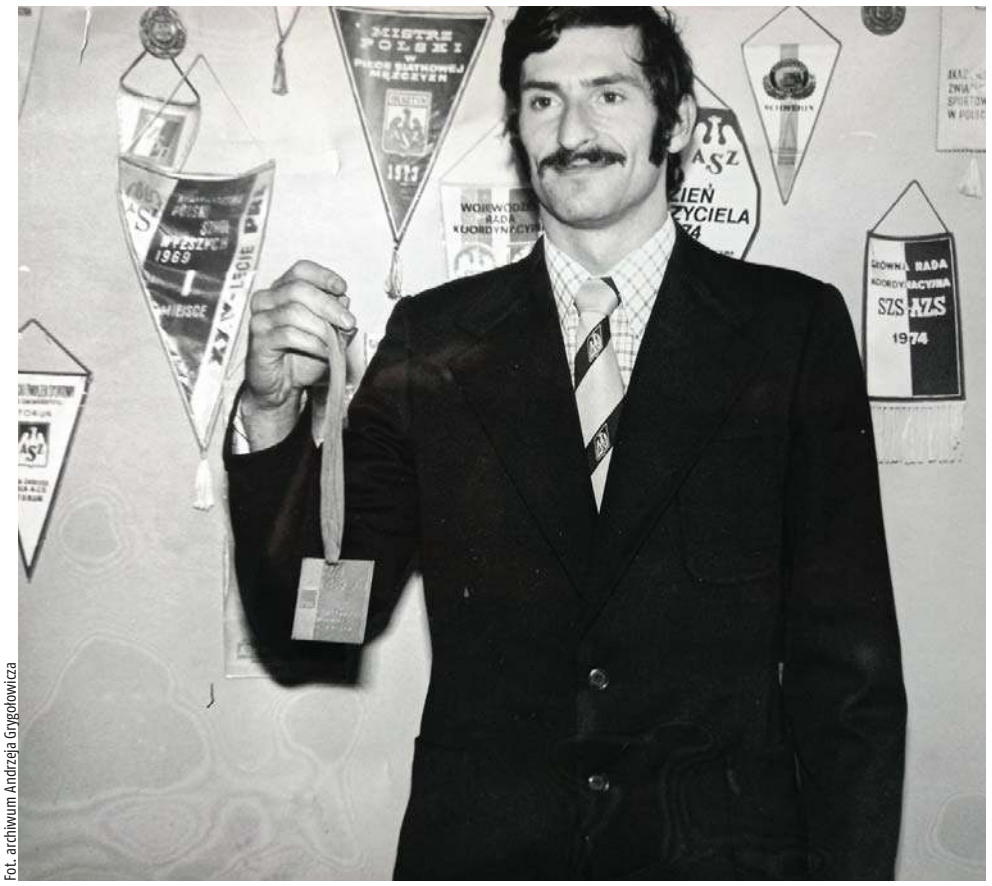

Fot. archiwum Andrzeja Grygołowicza

1974 rok – Mirosław Rybaczewski prezentuje zdobyty w Meksyku złoty medal mistrzostw świata

DO SENIORSKIEJ KADRY POLSKI ŚCIĄGNĄŁ GO HUBERT WAGNER, CHOCIAŻ MIREK NIE GRAŁ NAWET W WYJŚCIOWEJ SZÓSTCE AZS! TAK MOCNY BYŁ WÓWCZAS OLSZTYŃSKI KLUB... ALE „RYBA" NIE ZAŁAMYWAŁ RĄK, TYLKO MRUCZAŁ POD NOSEM: „JA PANU JESZCZE POKAŻĘ". TYM PANEM BYŁ OCZYWIŚCIE TRENER DOROSZ.

Wagner powołał Rybaczewskiego, ponieważ dostrzegł w nim ogromny potencjał. No i „Kat" się nie pomylił, bo lista reprezentacyjnych sukcesów Mirka robi wrażenie: drugie miejsce w Pucharze Świata (1973, Praga), czwarte miejsce w PŚ (1974, Tokio), mistrzostwo świata (1974, Meksyk), wicemistrzostwo Europy (1975, Belgrad) i wreszcie złoty medal olimpijski (1976, Montreal). Nie ma drugiego takiego sportowca w AZS Olsztyn oraz na Warmii i Mazurach, który byłby i mistrzem olimpijskim, i mistrzem świata! W sumie w latach 1973-90 w reprezentacji rozegrał 167 meczów.

W 1982 roku skończył studia na wydziale technologii żywności ART, po czym wyjechał do Francji, gdzie do 1986 roku grał w drugoligowej Miluzie. Potem wrócił do Polski i został trenerem oraz zawodnikiem Legii Warszawa, chociaż jego pierwszym wyborem był AZS. Po latach w jednym z wywiadów opowiedział, dlaczego wtedy nie powrócił do Olsztyna:

„NIE BYŁO TAM DLA MNIE MIEJSCA. TRAFIŁEM NA DWA LATA JAKO TRENER DO LEGII WARSZAWA, Z KTÓRĄ W RAMACH REWANŻU OGRALIŚMY OLSZTYN, SPUSZCZAJĄC GO Z LIGI. JA ZAGRAŁEM NAWET W PIERWSZYM MECZU, A W DRUGIM INNY OLSZTYNIANIN W BARWACH LEGII IREK NALAZEK SAM ICH OGRAŁ".

Po dwóch latach ponownie odezwali się Francuzi z okolic Miluzy, więc rodzina Rybaczewskich (żona Anna oraz córki Małgorzata i Anna) spakowała się i wyjechała. Mirek grał i trenował lokalne kluby, a karierę zawodniczą zakończył ostatecznie w 1996 roku. Jako trener grup młodzieżowych pracował natomiast do 2018 roku - w tym czasie doprowadził kadetów i kadetki Miluzy do mistrzostwa Francji (2013, 2015). Jednym z jego podopiecznych był rozgrywający Benjamin Toniutti, który ostatnio poprowadził ZAKSĘ do triumfu w Lidze Mistrzów.

W ślady Mirka poszła jego córka Anna - grała w reprezentacji Francji (była nawet jej kapitanem), zaliczyła też występy w lidze polskiej w Muszyniance (2006/07) i Legionovii (2013/14).

Mirosław Rybaczewski był wielokrotnie wyróżniany i nagradzany: otrzymał złotą odznakę AZS, a w 1975 roku został uznany za najlepszego polskiego siatkarza i najpopularniejszego sportowca w tradycyjnym plebiscycie „Gazety Olsztyńskiej". Mimo upływu lat o jego sukcesach kibice nadal pamiętają, o czym świadczą pierwsze miejsca w plebiscytach na

eprasa.pl 7954de386c

najlepszego siatkarza 35-lecia i 60-lecia AZS Olsztyn. Poza tym Mirek jest zasłużonym mistrzem sportu, otrzymał też złoty Krzyż Zasługi (1976) i dwa złote medale za wybitne osiągnięcia sportowe. A niedawno otrzymał też swoją gwiazdę w Alei Sław Olsztyńskiego Sportu.

Nasz mistrz z Montrealu od wielu lat mieszka we Francji, gdzie jest na zasłużonej emeryturze, także olimpijskiej.

CIESZĘ SIĘ, ŻE MIAŁEM PRZYJEMNOŚĆ BYĆ JEGO TRENEREM – JAKO „ŻYWIOŁ O WYJĄTKOWYM TEMPERAMENCIE" MIREK BYŁ ULUBIEŃCEM OLSZTYŃSKICH KIBICÓW, A JAKO LIDER POTRAFIŁ PODERWAĆ DRUŻYNĘ DO WALKI NAWET W NAJTRUDNIEJSZYCH MOMENTACH. NA BOISKU LUBIŁ PROWOKOWAĆ PRZECIWNIKÓW, ALE ZAWSZE GRAŁ JAK Z NUT – NAWET PO NIEPRZESPANEJ NOCY, PODCZAS KTÓREJ UCZYŁ SIĘ DO JAKIEGOŚ EGZAMINU. NIGDY TEŻ NIE OWIJAŁ W BAWEŁNĘ, TYLKO WALIŁ PROSTO Z MOSTU. A PRZY TYM BYŁ ŻARTOWNISIEM – PRAWDZIWY CHŁOPAK I DO TAŃCA, I DO RÓŻAŃCA.

Cóż, na następnego Mirosława Rybaczewskiego pewnie będziemy musieli jeszcze długo czekać. I być może nigdy się nie doczekamy...

Salski Sergiusz (ur. 23.03.1967 roku w Węgorzewie) - po skończeniu Technikum Elektrycznego w Giżycku rozpoczął studia na AWF w Gdańsku, a w 1991 roku zaczął pracę w wybudowanej właśnie Szkole Podstawowej nr 33 na olsztyńskim Pieczewie.

Sergiusz nawiązuje współpracę z AZS Olsztyn i jego uczniowie z powodzeniem reprezentują klub w najmłodszej grupie wiekowej. Pierwszym sukcesem jego chłopaków było wicemistrzostwo Polski młodzików w 2003 roku. W „srebrnym" zespole grali wtedy m.in. Artur Jacyszyn i Grzegorz Pietkiewicz, którzy później przez II ligę trafili do plusligowego Mlekpolu AZS Olsztyn.

Fot. archiwum klubu

AZS UWM Olsztyn – mistrz Polski młodzików w 2005 roku. Pierwszy rząd od lewej: L. Jastrzębski, D. Sugier, P. Micek, K. Bartnikowski, A. Mróz, M. Żołądkiewicz; stoją od lewej: M. Salski, S. Salski, D. Kurmin, D. Prusiński, D. Bartlewski, M. Dryhynycz, T. Górka, Ł. Stankiewicz i K. Stroiński

W EKIPIE SALSKIEGO GRAŁ TEŻ 13-LETNI FABIAN DRZYZGA, KTÓRY OTRZYMAŁ NAGRODĘ DLA NAJLEPIEJ BRONIĄCEGO ZAWODNIKA. TO, ŻE DZISIAJ FABIAN JEST PIERWSZYM ROZGRYWAJĄCYM REPREZENTACJI POLSKI I DWUKROTNYM MISTRZEM ŚWIATA, NA PEWNO JEST TEŻ ZASŁUGĄ SERGIUSZA, BO PRZECIEŻ DRZYZGA JUNIOR WŁAŚNIE U NIEGO UCZYŁ SIĘ SIATKARSKIEGO ABECADŁA.

Dwa lata później kolejni młodzicy z Olsztyna - oczywiście prowadzeni przez Salskiego - zawojowali siatkarskie parkiety, bowiem przebili wcześniejsze osiągnięcie trochę starszych kolegów, zostając mistrzami Polski.

W 2006 roku Jacyszyn i Pietkiewicz wygrali mistrzostwa kraju juniorów w siatkówce plażowej, a w 2009 roku młodzicy Sergiusza po raz drugi zdobyli złote medale MP (w składzie mistrzowskiego zespołu był m.in. jego syn Michał).

Po tym sukcesie Salskiemu zamarzyło się utworzenie klas sportowych w SMS z własną salą i internatem, żeby po skończeniu szkoły podstawowej zdolni chłopcy nie uciekali z Olsztyna.

Jego sukcesy docenili dziennikarze sportowi „Gazety Olsztyńskiej" i „Dziennika Elbląskiego" uznając go za Trenera 2009 Roku.

W latach 2010-12 prowadził Indykpol AZS w rozgrywkach Młodej Ligi, a w 2019 roku spełniło się jego wielkie marzenie, bowiem w Szkole Mistrzostwa Sportowego przy ulicy Gietkowskiej powstały klasy siatkarskie, a on został tam trenerem. Niestety, nadal czeka na salę i internat...

Obecnie Sergiusz przygotowuje młodzików AZS UWM do sezonu 2021/22. Być może będzie więc kolejny medal mistrzostw Polski, bo - jak sam twierdzi - ma grupę bardzo dobrych chłopaków.

ANDRZEJ GRYGOŁOWICZ

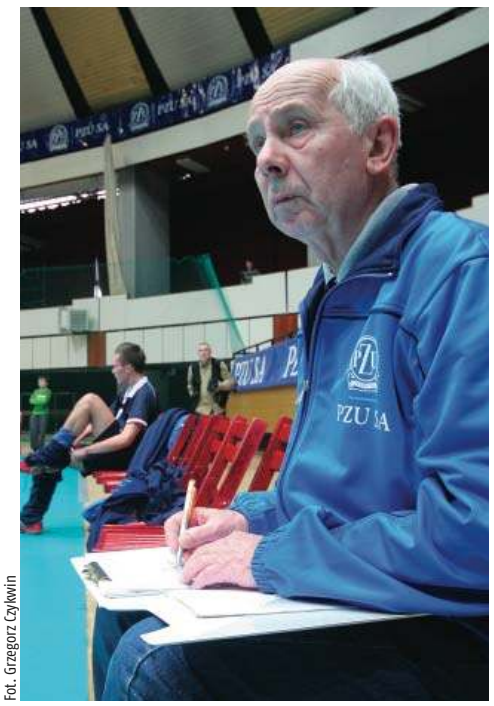

Fot. Grzegorz Czykwin

eprasa.pl 7954de386c

Mamry na wyjazdach grają bez „wielbłądów"

III LIGA PIŁKARSKA || W dzisiejszych meczach 13. kolejki Znicz Biała Piska i Mamry Giżycko zagrają na wyjazdach z rywalami z drugiego końca ligowej tabeli, więc o korzystne wyniki może być trudno. Natomiast GKS Wikielec ma wolny termin.

W ostatniej kolejce Znicz i Mamry doznały porażek na swoich boiskach, ale już dzisiaj oba kluby będą mogły poprawić humor sobie i swoim kibicom. O sukces łatwo jednak nie będzie, ponieważ Mamry zagrają na wyjeździe z walczącą o awans Polonią Warszawa, a Znicz uda się do Nowego Dworu Mazowieckiego na spotkanie ze Świtem, który także plasuje się w czołówce ligi.

– WIADOMO, O CO GRA POLONIA, ALE MIMO WSZYSTKO POJEDZIEMY DO WARSZAWY POWALCZYĆ – OBIECUJE PRZEMYSŁAW ŁAPIŃSKI, TRENER MAMR. – NA WYJAZDACH GRAMY UWAŻNIEJ I PRZEKŁADA SIĘ TO NA PUNKTY. NIE POPEŁNIAMY TAM „WIELBŁĄDÓW", KTÓRYCH NIE PRZYSTOI ROBIĆ ANI W III LIDZE, ANI NAWET W IV, BO TAM TEŻ RYWALE POTRAFILIBY JE WYKORZYSTAĆ.

Jednak na boisku wszystko może się wydarzyć, przecież Polonii także przytrafiają się wpadki (po 1:2 ze Świtem i rezerwami Legii - red.), więc na pewno do Warszawy nie jedziemy jedynie po najniższy wymiar kary - twierdzi Łapiński.

Mamry na boiskach rywali w tym sezonie zdobyły już 10 punktów. Taki dorobek w pięciu wyjazdowych spotkaniach daje im jeden z najlepszych wyników w lidze. Niestety, jednocześnie w Giżycku podopieczni Łapińskiego zanotowali komplet porażek, w efekcie są dopiero na 16. miejscu.

Fot. Łukasz Szymański

Znicz w tym sezonie na wyjeździe pokonał już ŁKS II i Błoniankę, więc może dzisiaj poradzi sobie też ze Świtem

Natomiast Znicz jedzie do mocnego Świtu, ale mimo to liczy na korzystny wynik, bo co prawda u siebie zespół z Białej Piskiej regularnie rozczarowuje, ale za to podopieczni trenera Ryszarda Borkowskiego lepiej punktują na wyjazdach.

Znicz ma jednak problem z kontuzją Bartosza Giełażyna. Najskuteczniejszego napastnika z powodu urazu stawu skokowego zabrakło w sobotnim meczu z rezerwami Jagiellonii, no i jego absencja odbiła się na ofensywnych poczynaniach drużyny. Jednak jesienią poprzedniego sezonu Znicz do Nowego Dworu także pojechał bez „Gieły" oraz kilku innych kontuzjowanych i wykartkowanych zawodników, a mimo to dość sensacyjnie pokonał ówczesnego lidera 1:0. Teraz powtórka wyniku byłaby niezwykle cennym osiągnięciem.

Mecz Znicza rozpocznie się o godz. 15, natomiast Mamry zagrają z Polonię o godz. 19.11 - spotkanie to wpisze się w obchody 110-lecia „Czarnych Koszul". Oba mecze można obejrzeć na żywo w internecie.

• **Inne mecze 13. kolejki:** Ursus Warszawa – Lechia Tomaszów Maz. (15), Sokół Aleksandrów Łódzki – KS Kutno (15) Unia Skierniewice – Broń Radom (15), Błonianka Błonie – Pilica Białobrzegi (15), Legionovia Legionovo – ŁKS II Łódź (15.30), Jagiellonia II Białystok – Legia II Warszawa (16), Wissa Szczuczyn – Pelikan Łowicz (19). Pauzuje GKS Wikielec.

ŁUKASZ SZYMAŃSKI

PO 12 KOLEJKACH

1. Legionovia	29	24:17
2. Polonia*	22	22:11
3. Unia	22	23:15
4. Świt*	20	21:13
5. Pilica*	20	22:16
6. Lechia	19	21:16
7. Kutno	19	14:13
8. Legia II*	18	21:14
9. Broń*	16	14:15
10. Pelikan*	15	16:12
11. Jagiellonia II*	15	16:18
12. Wikielec	**14**	**15:18**
13. ŁKS II*	14	18:22
14. Ursus*	13	16:20
15. Znicz	**11**	**17:21**
16. Mamry*	**10**	**11:23**
17. Wissa	8	9:17
18. Sokół*	7	14:20
19. Błonianka*	7	14:31

* mecz mniej

eprasa.pl 7954de386c